



# GŁOS ROBOTNICZY



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 13 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 43 (1344)

## Nowy ambasador Rumunii w Polsce

BUKARESZT. (PAP). Generalny sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej, Atanase Joja został mianowany ambasadorem w Warszawie.

Dotychczasowego ambasadora Rumunii w Polsce Raicu powołano na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Bukareszcie.

## Rocznica utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej

MOSKWA (PAP). Radio Penjan donosi, że w mieście tym odbyło się uroczyste posiedzenie z okazji pierwszego rocznicy utworzenia koreańskiej armii ludowej.

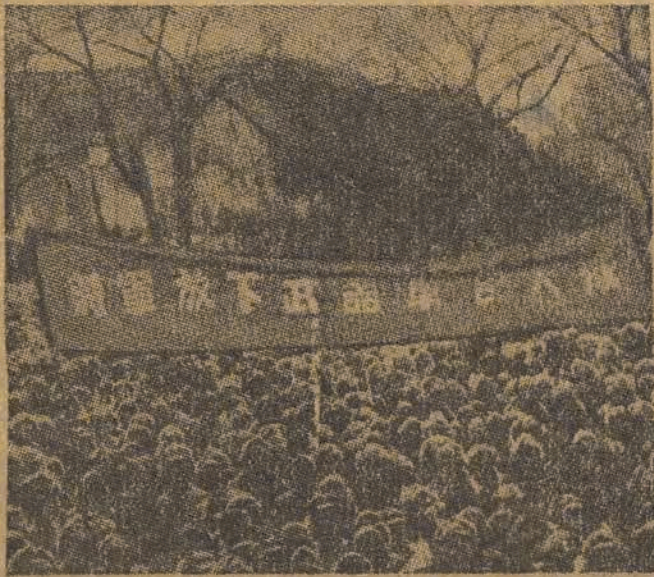
Na posiedzenie przybyli przedstawiciele rządu z premierem Kim-Ir-Senem na czele.

## Ofensywa greckich wojsk ludowych

LONDYN (PAP). Agencja Reutera cytując oficjalny komunikat rządowy donosi z Aten, że oddziały greckiej armii demokratycznej zaatakowały Florinę w północno-zachodniej Macedonii.

## Wojska Ludowe Chin oczyszczają północny brzeg rzeki Jang-Tse-Kiang

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że wojska ludowe utworzone wybrzeże rzeki Jang-Tse-Kiang w pobliżu portu Szansi, gdzie toczą się jeszcze zaciekle walki.



Nadeszła Armia Ludowa. Wybiła godzina wolności. Ludność Pekinu wita wybawicieli

Na wschód od Nankinu wojska Kuomintangu i wojska ludowe walczą na periferiach miasta Nantung, które jest kluczowym punktem wybrzeża północnego, zapewniającym kontrolę żeglugi rzecznej między Nankinem a Szanghajem.

Dowództwo Armii Ludowej kieruje na ten odcinek dalsze siły. Przeszło 60 tysięcy żołnierzy Armii Ludowej, wspieranych przez miejscowych powstańców, skoncentrowało się w Wuhu na południowy zachód od Nankinu, przygotowując się do sforsowania stosunkowo wąskiego w tym miejscu biegu rzeki Jang-Tse-Kiang.

## Nowy premier demokratycznego rządu Grecji



TOW. JOANNIS JOANNIDES STANĄŁ NA CZELE WYZWOLENOCZEJ WALKI NARODU GRECKIEGO

## Międzynarodowa akcja w obronie marynarzy greckich skazanych na śmierć przez rząd ateński

Lake Success (PAP) — Nowojorski przedstawiciel Związku marynarzy greckich złożył na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie memorandum, domagające się interwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie 10 przywódców związku zawojującego marynary greckich, których ponowny proces odbywa się obecnie w Grecji.

Przednio sekretariat ONZ wezwany został do interwencji w tej sprawie przez przedstawicieli Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w ONZ.

Greccy działacze związku, skazani na śmierć w listopadzie ub. roku przez rząd monarchistyczny, ocalili jedynie potężna fala protestów, jaka podniosła się na całym świecie.

Obecnie oddani zostali oni pod sąd po raz drugi pod zarzutem nielegalnej działalności związkowej, przynależności do Partii Komunistycznej i to

## Reimann zwolniony

BERLIN (PAP). Pod naciskiem opinii publicznej, która ostro protestowała przeciwko skazaniu przywódcy Komunistycznej Partii Niemiec Zachodnich Reimanna na 3 miesiące więzienia za krytykę uchwał londyńskich, gubernator brytyjskiej strefy okupacyjnej gen. Robertson podpisał rozkaz w sprawie jego zwolnienia.

Reimann został zwolniony czasowo. Władze angielskie chcą umożliwić mu wzięcie udziału w pracach tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn.

## Zdradziecka polityka kliki Tito wyklucza możliwość udziału Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

## Wymiana not między Rządami Polski i Jugosławii

### Nota Polski

W ODPOWIEDZI NA NOTĘ JUGOSŁOWIAŃSKĄ AMBASADOR R. P. W BELGRADZIE JAN KAROL WENDE ZŁOŻYŁ NOTĘ RZĄDU POLSKIEGO O NASTĘPUJĄCYM BRZMIENIU:

Rząd Polski rozważył notę Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii z dnia 1 lutego 1949 r., która wyraża „zdziwienie” z powodu nie zaproszenia Jugosławii do udziału w Naradzie Gospodarczej przedstawicieli ZSRR, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, odbytej w styczniu roku bieżącego w Moskwie, oraz zawiera twierdzenie, że wskutek tego pominięto w stosunku do Jugosławii „akt dyskryminacji”, sprzeczny „z istniejącymi układami, zawartymi przez Jugosławię z ZSRR, Polską i z innymi krajami — uczestnikami wspomnianej narady”.

Rząd Polski uważa, że zacytowane wyżej twierdzenie Rządu Jugosławii jest pozbawione podstaw, albowiem właśnie Rząd Jugosławii zajmujący wrogie stanowisko wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej, uniemożliwił udział Jugosławii w naradzie moskiewskiej.

Rząd Polski uważa za konieczne podkreślić, że to wrogie stanowisko Rządu Jugosławii w stosunku do Polski pozostaje w całkowitej sprzeczności z polsko-jugosłowiańskim układem o przyjaźni i wzajemnej pomocy, oraz tymi zobowiązaniami, które wynikają dla Jugosławii z tego układu.

W tych okolicznościach Rząd

Jugosławii nie ma podstaw do wyrażania zdziwienia z powodu niezaproszenia przedstawicieli jugosłowiańskich na wymienioną wyżej naradę w Moskwie, a równocześnie nie ma też podstaw do mówienia o jakiegokolwiek bądź dyskryminacji.

Co się dotyczy zagadnienia „równości” i „pełnego równouprawnienia” wszystkich uczestników Rady, o których mowa w nocie Rządu Jugosławii, to powyższa zasada zawsze leżała u podstaw polityki ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Właśnie polityka Rządu Jugosławii narusza tę zasadę, usiłowanie zaś przedstawienia tej zasady, jako czegoś nowego w polityce ZSRR i krajów demokracji ludowej jest tylko jeszcze jednym dowodem dwulicowości Rządu Jugosławii.

Rząd Jugosławii wysuwa dwa warunki swego przystąpienia do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej:

Po pierwsze, Rząd Jugosławii żąda przywrócenia działalności istniejących układów z Jugosławią o wzajemnej pomocy i przyjaźni, naruszonych jako by przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Ta pretensja Rządu Jugosławii jest na wskroś obłudna i obliczona na to, aby wprowadzić w błąd naród jugosłowiański.

W rzeczywistości to nikt inny, a właśnie Rząd Jugosławii naruszył te układy i zobowiązania, zastępując dawną politykę przyjaźni z Polską — polityką wrogości.

Po wtóre, Rząd Jugosławii domaga się zaprzestania kampanii, prowadzonej rzekomo przeciwko Jugosławii. Ta pretensja jest również na wskroś obłudna i obliczona na to, aby wprowadzić w błąd naród jugosłowiański.

Rząd Jugosłowiański nie może nie wiedzieć, że ani Związek Radziecki, ani kraje demokracji ludowej nie prowadzą żadnej kampanii przeciwko Jugosławii, stosują zaś jedynie krytykę, wrogiej, w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej, polityki Rządu Jugosławii.

### Nota Rządu Jugosławii

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Jugosławii skierowało w dniu 1. 2. rb. do ambasady R. P. w Belgradzie notę w sprawie narady gospodarczej przedstawicieli ZSRR, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, odbytej w Moskwie w styczniu 1949 r., oraz w sprawie powołania do życia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej tych krajów.

Rząd jugosłowiański wyraża w nocie swej zdziwienie z powodu tego, że nie zaproszono Jugosławii na wspomnianą wyżej naradę. Rząd Jugosławii oświadcza, że niezaproszenie Jugosławii oznacza akt dyskryminacji, który jest sprzeczny z układami, jakie Jugosławię zawarła z państwami, uczestniczącymi w naradzie.

Nota stwierdza, że uchwały powzięte na tej naradzie, a w szczególności ustalenie za sadę równości i pełnego równouprawnienia wszystkich państw, należących do wspomnianej Rady, odpowiadają poglądom rządu jugosłowiańskiego.

Rząd jugosłowiański wyraża opinia, że wobec tego mógłby

działania kampanii przeciwko Jugosławii, stosują zaś jedynie krytykę, wrogiej, w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej, polityki Rządu Jugosławii.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Rząd Jugosławii stosuje masowe represje i aresztowania wobec obywateli jugosłowiańskich, stojących na (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

również uczestniczyć w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Rząd jugosłowiański wysuwa przy tym, jako warunek swego udziału w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — żądanie niezwłocznego przystąpienia do realizacji wszystkich zobowiązań, wynikających z układów, zawartych z Jugosławią oraz położenie kresu kampanii skierowanej rzekomo przeciwko Jugosławii.

Noty o identycznym brzmieniu skierował rząd jugosłowiański również do ambasady Zw. Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier.

## Ludność w walce z bandytami

### Likwidacja bandy NSZ w woj. warszawskim

WARSZAWA (PAP). Organ bezpieczeństwa przeprowadził energiczną akcję w celu zlikwidowania resztek elementów bandyckich na terenie kilku powiatów województwa warszawskiego.

W akcji w dniu 11 bm. zru

## Wallace broni praw Murzynów



Waszyngton (PAP) — Amerykański związek walki o prawa obywatelskie zorganizował

w Waszyngtonie wielki wiec, na którym wystąpił Wallace.

Poruszył on w przemówieniu sprawę ucisku mniejszości narodowych w Stanach Zjednoczonych, stwierdzając, że ucisk ten jest nierozwalnie związany z reakcyjną zagraniczną polityką rządu Trumana.

Wallace oświadczył, że amerykańska polityka dyskryminacji w odniesieniu do Murzynów doszła do takich rozmiarów, że stała się hańbą narodem.

Mówca zapowiedział w konkluzji wzmocnienie walki Partii Postępowej o pełne poszanowanie praw Murzynów.

## Kompromitacja francuskiego ministra Ustąpienie André Marie?

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie francuskiej rady ministrów, na którym będzie rozpatrywana sprawa ewentualnej dymisji ministra sprawiedliwości André Marie. Jak wiadomo

minister Marie został skompromitowany umorzeniem dochodzenia przeciwko firmie Sainrants Brice, która w czasie wojny osiągnęła olbrzymie zyski handlując z Niemcami. Tym minister Marie został mianowany do sądu.

W tym czasie Marie był w Niemczech, a w tym czasie Marie był w Niemczech, a w tym czasie Marie był w Niemczech.



### Wymiana not między rządami Polski i Jugosławii

(Dokończenie ze str. 1-ej) stanowisku przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Tych masowych represji i aresztowań nie można kwalifikować inaczej, niż jako przejaw wrogiej polityki w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej została utworzona nie dla zwykłej współpracy gospodarczej, jaka istnieje na przykład między ZSRR a Belgią, czy Holandią w dziedzinie handlu.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest utworzona dla szerokiej współpracy gospodarczej krajów, które stosują wzajemnie uczciwą i przyjazną politykę.

Rząd Polski uważa za pożądaną rolę Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Ale udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej możliwy jest tylko w tym wypadku, jeżeli Rząd Jugosławii wyrazi chęć wrogiej polityki wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej i powróci do dawnej polityki przyjaźni.

Rząd Polski nie wątpi, że tylko zdecydowane zerwanie z polityką wrogości i przejście na drogę polityki przyjaźni może odpowiadać najistotniejszym interesom narodów Jugosławii, interesom ich rozwoju gospodarczego i niezawisłości Jugosławii.

Odpowiedź o identycznej treści złożył chargé d'affaires ZSRR w Jugosławii, Sztimur, w dniu 11 lutego 1949 r. amerykańskiego, zwłaszcza zaś

## Jak anglosaska „maszyna do głosowania” storpedowała pokojową rezolucję radziecką

### Nacisk USA na delegatów bloku imperialistycznego w Radzie Bezpieczeństwa

**NOWY JORK (PAP).** — Proamerykańska większość Rady Bezpieczeństwa storpedowała nową radziecką rezolucję rozbrojeniową, zaaprobowaną natomiast ogólnikową rezolucję, uchwaloną przez większość Zgromadzenia — również w myśl wskazówek USA — 19 listopada 1948 r. Oto, jak większość Rady zmanifestowała swe negatywne stanowisko wobec propozycji radzieckiej:

Na wstępie posiedzenia delegat amerykański Warren Austin dał do zrozumienia, że liczy na to, iż dyskusja na temat propozycji radzieckich nie będzie i że Rada natychmiast zaaprobuje rezolucję Generalnego Zgromadzenia, odrzuci zaś propozycję radziecką.

Delegat Kanady — poparli skwapliwie ten apel do zorganizowania „spisku milczenia” w stosunku do propozycji ZSRR.

Inni delegaci, należący do większości uległej USA, w ogóle nie zabrali głosu.

**DELEGAT RADZIECKI** MALIK wygłosił przemówienie, wyjaśniające istotę nowych propozycji radzieckich.

Przypomniał on, że Związek Radziecki, w myśl podstawowych zasad swej polityki walki o pokój, czynił od dawna starania na forum ONZ, by wprowadzono w życie uchwały Generalnego Zgromadzenia z 1946 r., przewidujące ogólną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych, oraz zakaz energii atomowej.

Wysilił te spotykały się jednak wciąż z oporem ze strony delegacji bloku anglosaskiego, zwłaszcza zaś

delegacji USA i Wielkiej Brytanii, aż wreszcie osiągnęły tyle, że Generalne Zgromadzenie uchwaliło wygodną dla nich rezolucję, nie zawierającą konkretnych propozycji.

Delegat radziecki szczegółowo omówił nowe propozycje ZSRR, stwierdzając, że przewidują one podjęcie konkretnych kroków w dziedzinie rozbrojenia i ustalenie ścisłych terminów, a ponadto zawierają projekt rychłego wprowadzenia w życie konwencji o zakazie broni atomowej i o kontroli nad energią atomową.

Mówca podkreślił, że w myśl art. 26 Karty ONZ Rada Bezpieczeństwa nie może uchylać się od obowiązku ustalenia planów uregulowania problemu zbrojeń i przedstawienia tych planów członkom ONZ.

Toteż Rada nie powinna przekazywać mechanicznie nowej rezolucji radzieckiej do komisji tzw. zbrojeń konwencjonalnych.

Następnie przemawiał delegat Ukrainy Tarasenko, popierając stanowisko delegata ZSRR i zbijając obiekcje delegata amerykańskiego.

Przed głosowaniem przed-

stawiciel ZSRR Malik oświadczył, że ze względu na to, iż członkowie Rady Bezpieczeństwa uchylają się od omawiania rezolucji radzieckiej, delegacja domaga się, by rezolucję tę przekazano razem z rezolucją Generalnego Zgromadzenia do komisji zbrojeń konwencjonalnych i równocześnie do komisji atomowej.

Większością głosów Rada Bezpieczeństwa ograniczyła się do tego, że przekazała do wspomnianych komisji jedynie rezolucję Generalnego Zgromadzenia z 19 listopada ub. roku.

**GDY POBBANO POD GŁOSOWANIE WNIOSEK DELEGACJI RADZIECKIEJ O PRZEKAZANIE DO TYCH KOMISJI RÓWNIEŻ NOWYCH PROPOZYCJI ZSRR, NIE PADE WPRAWDZIE ANI JEDEN GŁOS PRZECIWO NI JEDEN GŁOS ZA.** W ten sposób większość anglosasko-amerykańska w Radzie Bezpieczeństwa urzeczywistniła swój „spisek milczenia”, by storpedować propozycję radziecką.

kański zastosował „ukryte veto”, powstrzymując się od głosowania i tym samym odrzucając wniosek.

Z kolei Rada przeszła do głosowania nad meritum propozycji radzieckich.

**NIKT Z CZŁONKÓW RADY NIE ODWAŻYŁ SIĘ GŁOSOWAĆ PRZECIWKO TYM PROPOZYCJOM.**

I w tym jednak wypadku, odpowiednio do wskazówek delegacji USA, zastosowano tę samą taktykę.

9 członków Rady powstrzymało się od głosowania i radziecki projekt rezolucji upadł.

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że delegacja radziecka rezerwuje sobie jednak prawo wniesienia swych propozycji do komisji zbrojeń konwencjonalnych i do komisji atomowej ONZ.

W ten sposób większość anglosasko-amerykańska w Radzie Bezpieczeństwa urzeczywistniła swój „spisek milczenia”, by storpedować propozycję radziecką.

### Prasa zagraniczna o sukcesach Polski

Dziennik radzieckich związków zawodowych „Trud” w Moskwie, w korespondencji z Warszawy piera Mikołaja Smirnowa wskazuje, że w Polsce coraz bardziej masowo wysuwa się zdolnych i przodujących robotników na kierownicze stanowiska.

„Trud” wskazuje również na ogromną rolę polskich robotników budowlanych w dziele odbudowy Warszawy.

Warszawa — pisze „Trud” — przekształca się w wielki ośrodek twórczej pracy.

Nowa Warszawa będzie miastem pięknej przyszłości Polski, miastem młodości narodu polskiego, który wkroczył na drogę budowy Socjalizmu.

Organ związków zawodowych „Vita Sindicala” w Bukareszcie w artykule zatytułowanym „Masy pracujące Polski przekroczyły plan gospodarczy na rok 1948” przytacza szereg cyfr o wzroście produkcji we wszystkich dziedzinach przemysłu polskiego i podkreśla, że dzięki ofiarnej pracy polskiej klasy robotniczej oraz pomocy i doświadczeniom Związku Radzieckiego, plan gospodarczy na rok 1948 został zrealizowany i przekroczony.

## Wielki wiec Komunistycznej Partii Finlandii

### Finowie domagają się ustąpienia reakcyjnego rządu

**Helsinki (PAP)** — W jednej z największych sal w Helsinkach odbył się zorganizowany przez Komunistyczną Partię Finlandii wiec, na który przybyło ponad 8 tys. osób. Wiece przesyłało pod hasłem konieczności zmiany polityki fińskiej.

Przemówienia wygłosili: generał sekretarz KP Finlandii Pessi oraz postulew z ramienia Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego — Klidi i Ryemla.

Pessi podkreślił, że dotychczasowa działalność rządu Faerholma wywołuje coraz większe niezadowolenie w społeczeństwie.

Mówca zwrócił uwagę na szczególne poparcie, jakim cieszą się będący u władzy socjal-demokraci ze strony kapitalistów.

Okazało się, iż rząd obecny idzie jak najbardziej na rękę kapitalistom w ich walce przeciwko robotnikom.

Ograniczanie demokratycznych praw oraz pogarszanie się sytuacji materialnej pracujących upoważnia do postawienia pod adresem rządu ciężkich zarzutów.

Rządowa polityka gospodarcza doprowadziła do zmniejszenia produkcji i bezrobocia

oraz silniejszego związania Finlandii z krajami zachodnimi.

Pessi oświadczył, że należy liczyć się z dalszym ograniczeniem produkcji na skutek uzależnienia eksportu od polityki zachodnich kapitalistów.

W zakończeniu przemówienia Pessi stwierdził, że naród

fiński domaga się prowadzenia takiej polityki gospodarczej, która by zapewniła wzrost produkcji i polepszenie bytu pracujących.

Ale dokonanie tak zasadniczej przemiany w polityce gospodarczej jest wykluczone bez przeprowadzenia zmiany w łonie gabinetu.

Oświadczenie przewodniczącego KP Austrii:

## Naród austriacki walczy o niepodległość

### wbrew anglo-amerykańskim próbom włączenia go do bloku podlegaczy wojennych

**Wiedeń (PAP)** — 11 lutego odbyło się posiedzenie sekretariatu politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii, na którym przewodniczący Partii poseł Kopenlig złożył doniesienie o świadczeniu.

Nikt nie ma wątpliwości co do tego, że komuniści austriaccy nie myślą o żadnym zamachu stanu, ani żaden z sąsiadów Austrii nie zagraża jej niepodległości.

Prawdziwym powodem chęci niedopuszczenia do zawarcia traktatu pokojowego jest obawa Amerykanów, że obecny rząd austriacki bez obecności w kraju obcych wojsk nie będzie dość silny, by stworzyć z Austrii mocny człon w agresywnym systemie anglo-

amerykańskim w Europie. Anglo-Amerykanom znane jest pokojowe nastawienie ludu austriackiego, który nie będzie cierpliwie przyglądał się próbom włączenia go przez „pakt zachodni” lub „pakt atlantycki” do bloku wojennego.

To jest główna przyczyna, dla której mocarstwa zachodnie nie chcą sobie traktatu pokojowego, a przeciwnie, wzmocnienia swoich sił okupacyjnych w Austrii.

Komuniści uważają za swój obowiązek podać te zbrodnicze plany do publicznej wiadomości. Naród austriacki musi być gotów do użycia wszystkich swoich sił w walce o niepodległość i jedność Austrii! — zakończył poseł Kopenlig swoje oświadczenie.

## Centrala Mięsna wydaje zezwolenia na zakup żywca ubojowego w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”

W związku z zarządzeniem Wojewody Łódzkiego w sprawie handlu żywcem ubojowym Centrala Mięsna w Łodzi zawiadamia, że tylko rzeźnicy zaopatrzeni w odpowiednie skierowania — będą mieli prawo nabywania żywca rzeźnego w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”

Niżej podajemy adresy powiatowych Delegatów Centrali Mięsnej którzy wydawać będą wspomniane wyżej skierowania dla rzeźniarzy rzeźniących go poszczególnych powiatów już od dnia 13 bm.

Durski Franciszek delegat na pow. Brzeziny Zarząd Gminy Ujazd ul. Kościelna 21 tel. nr. 1. Tomczak Bolesław delegat na pow. Kuźno Zarząd Gminy Kutno ul. Sienkiewicza 7 tel. 241. Jurkiewicz Adam delegat na powiat Końskie Zarząd Gminy Końskie ul. Spółdzielcza 12 tel. 10 lub 11. Wa-

łęślewicz Henryk delegat na pow. Łódź, Wydział Organizacji i Ochrony Rynku, Łódź, Inżynierska 1 tel. 160-70. Kaliński Jan delegat na pow. Łowicz, Łowicz, ul. Bieruta 2 tel. 230. Wiśniewski Stanisław delegat na pow. Ełk, Pabianice, ul. Lutomińska Nr 1 w Ełku tel. nr. 9. Grynkiewicz Alfred delegat na pow. Łęczyca, Łęczyca, ul. Żymierskiego nr. 43 tel. 96. Ciszewski Stefan delegat na pow. Opoczno, Opoczno ul. Starowiejska nr. 51 tel. 59. Wójcik Antoni delegat na pow. Piotrków, Piotrków

ul. Marsz. Stalina nr 63, tel. 12-26. Kucharski Józef delegat na pow. Radomsko, Radomsko ul. Marsz. Żymierskiego go 28, tel. 3 lub 16. Piotrowski Stanisław del. na pow. Rawa Mazowiecka ul. Mostowa 14 tel. nr. 7. Marzentowicz Lech delegat na pow. Sieradz, Sieradz Starostwo powiatowe po kój lekarza weterynarii, Krupniński Stanisław delegat na pow. Skierniewice, Rynek 22 Spółdzielnia Zbytu tel. 94. Tereziński Jan delegat na powiat Wieluń, Wieluń ul. Ogrodowa 5 tel. 128.

## Milion zł. na budowę Domu KC PZPR

Zebrała w latach 1946, 47 i 48 przez wielu ofiarnych łodzian, partyjnych jak również bezpartyjnych, suma zł. 1.093.604

złożona w KKO na budowę Domu b. KC PPR, została obecnie przekazana na fundusz budowy Domu KC PZPR.

## W. Ażaiw Daleko od Moskwy

— Więc według was Topolow pracuje dużo i sumiennie? — krzyknął Beridze. — Stary sabotażysta! — To w każdym razie nie jest ogólne oskarżenie. Ale z Topolowym nie mogę nic zrozumieć, zresztą powtarzałem to wam już kilka razy.

— Nie ma pogo kilka razy rozmawiałem z mną o jednym zawiązanym starcu. Proszę sobie samemu dawać radę ze swoimi podwładnymi. Jeśli nie możecie mieć z niego pożytku — proszę go odesłać do oddziału kadr — i niechaj go zwolnią na podstawie jakiegoś artykułu „g” bez odprawy. Tutaj nie jest internat dla starych różniaków.

Aleksy milczał, gdyż rozumiał, że wszelkie odpowiedzi w tej chwili na nic się nie zdadzą. Oczywiście sędziwego starca nie można było odesłać do oddziału kadr, nie było go w tej chwili zwolnić.

— Nie wyobrazić co z tego wszystkiego wyburzał się główny inżynier. — Projekt budowy, a w tym czasie naczelnik wydziału, który ma w tym czasie pociągają się pobocznymi sprawami i nie chcą się zająć głównymi sprawami i wcale nie chcą się zająć.

— Nie chcę o nim więcej słyszeć — powiedział Beridze. — Możecie go wsadzić pod kłosa, jako rzadki okaz kaktusa. Zawezwałem was zresztą nie z jego powodu.

W czasie rozmowy główny inżynier dotykał papierowych arkuszy, które były przypięte szpilkami do dużej schematycznej mapy budowy. To była kartoteka jego

nie mają żadnego związku z pracą. Mogę was od tych zajęć zwolnić.

— Dlaczego? Czy jestem gorszy lub lepszy od innych? A przeszkolenie wojskowe nie jest przeszkodą w pracy.

— Żywa przeszkoda siedzi w waszym gabinecie. Kiedy zacząłem z Topolowym rozmowę, zorientowałem się od razu, że nie jest zupełnie au courant waszych spraw. Nie wciągacie go po prostu do pracy.

Kowszow przeczekał nowy wybuch i powiedział: — Topolow zasługuje na specjalne podejście. Wszyscy jesteśmy nim zainteresowani, ale nie mamy do niego podejścia. Nie możemy zapominać, że człowiek ma sześćdziesiąt lat.

— Panienska w sukni tiulowej. Należy mieć specjalne podejście ażeby nie nastąpić na tren — szydził Jerzy Dawidowicz.

— W stosunku do niego dopuściliście się całego szeregu nietaktów — kontynuował Kowszow. — Zrobiliście mu wymówkę już w czasie pierwszej znajomości. Potem ustanowiliście go moim zastępcą nie pomówiwszy uprzednio z nim. — Następnie posadziłem go w swoim gabinecie, gdzie siedzi jak chłopiec, naprzeciwko mnie.

Obrazili go również w gazecie ściennej... Prawdę mówiąc obecnie, gdyby go zabrali ode mnie — nie oponowałbym. On mnie kępuje. Hypnotyzuje złymi oczami, wacha zieloną tabakę i milczy jak kamień. Próbowaliśmy z nim mówić poważnie — ale nie wyszło, przerwał mi i osadził słowami „Ja swój plan już w życiu wykonałem. Zobaczymy jaki będzie wasz wskaźnik...”

— nie chcę o nim więcej słyszeć — powiedział Beridze. — Możecie go wsadzić pod kłosa, jako rzadki okaz kaktusa. Zawezwałem was zresztą nie z jego powodu.

W czasie rozmowy główny inżynier dotykał papierowych arkuszy, które były przypięte szpilkami do dużej schematycznej mapy budowy. To była kartoteka jego

pomysłu, którą sporządził dla pamięci. Na arkuszach zapisywało się najważniejsze kwestie. Ten lub inny arkusik tak długo był przymocowany do mapy, póki oznaczona na nim kwestia nie była rozwiązana lub zakończona. Aleksy przypomniał sobie, jaka awantura miała w ostatnim tygodniu miejsce z winy sprzątaczkki, która wrzuciła kilka arkusików jako śmiecie do kosza.

Jerzy Dawidowicz uchwycił w oczach Aleksego uśmiech i powiedział nieprzyjaźnie:

— Należy jak najszybciej kończyć prace nad projektem. Załkind mnie uprzedził dziś, że mamy przed sobą walkę z Grubskim, a to wobec kierownictwa krajowego. Mam zamiar osobiście sprawdzić nasze zasadnicze supozycje i w ciągu najbliższych dni wyjadę na trasę. Cały wątpliwy odcinek na kontynencie zamierzam przejść na nartach, cały lewy odcinek na kontynencie zamierzam przejść na nartach, zbadam cały lewy brzeg. Lepiej będzie jeśli pójdziesz ze mną, ale mogę oczywiście obejść się bez was.

Spojrzał pytająco na Aleksego. W tej chwili zadzwonił telefon, tak że Aleksy nie odpowiedział.

— Jest tutaj u mnie — powiedział Beridze i wręczył Kowszowowi słuchawkę.

— Witam cię młody człowieku, wiesz, że okaz święta! — dał się słyszeć głuchawy głos Załkinda i Aleksy niechcący pomyślał sobie o tym ile dobroci kryje się w głosie partorga. — Czy bardzo jesteś zajęty?

— Jak zwykle! Nie bardzo.

— Czy będziesz mógł wstąpić?

— Zaraz przyjdę.

Położył słuchawkę i czekał dalszego ciągu rozmowy z Beridze; Aleksy czuł, że Jerzy Dawidowicz chce mu zakomunikować coś ważnego.



# OSIĄGNIĘCIA I NIEDOCIĄGNIĘCIA współzawodnictwa zespołowego w PZPB Nr 3

Osiągnięcia są poważne — temu nikt nie zaprzeczy. Wy starczy porównać dwie cyfry — pięćdziesiąt kilka zespołów w grudniu ubiegłego roku, a 260 zespołów w chwili obecnej. Wprawdzie wiele zespołów po ich zorganizowaniu pozostawiono wiasnemu losowi, o czym pisała kilka dni temu w „Głosie” tkacka, przodownica — tow. Szumska, lecz faktem jest, że aktyw fabryczny „trójki” zabrał się ostentacyjnie do pracy, by zło naprawić, a teren działania i jego możliwości będą towarzysza mieć ogromne.

Wszakże czwarto 2 tysiące osób, czyli przeszło część załogi ujęta jest już w ramy współzawodnictwa zespołowego, a cyfra ta podnosi się z każdym dniem, gdyż do oddziałowych komitetów współzawodnictwa napływają ciągle nowe zgłoszenia.

Towarzysze będą mieć spore prace nie tylko z powodu pokątnej liczby uczestników współzawodnictwa, ale również z tego powodu, że za wzrostem wszędy nie nadążał wzrost „w głąb”.

Wielkość wypadków w „trójce” bawelnianej tak jednak nie jest. Wiele starszych składa się z samych zespołów wykwalifikowanych pracowników. Czy to jest wina przodowników, którzy sobie te zespoły zorganizowali? Nie. To raczej wina Komitetu Współzawodnictwa, który przy organizowaniu zespołów nie dobrał ich we właściwy sposób. Zamiast sporządzić na każdym oddziale listę najsilniejszych i najmocniejszych pracowników i według tego ustalić siatkę mających powstać zespołów — Komitet Współzawodnictwa powinien raczej po linii ilościowej: „ile zespołów stworzymy tu, ile zespołów stworzymy tam”.

Naturalnie, wygodniej i łatwiej jest dla przodownika pracy kierować zespołem mocnym, ale jesteśmy przekonani, że przodownicy bawelnianej „trójki”, po uświadomieniu sobie istotnego stanu rzeczy sami pomogą do przeprowadzenia reorganizacji zespołów nawet gdyby to było związane z koniecznością przejścia tego lub owego z nich na inną maszynę. Jedną z przodowniczek tow. Szewczykowa, która zresztą samorzutnie dobrała sobie zespół z młodych tkaczy oświadczyła nam wręcz: „jestem gotowa przejść na jakiegokolwiek inne krosno. Powiedzieć tylko należy, że starych tkaczy należy porozrzucać między młodych niewykwalifikowanych”.

„Trójka” bawelniana nie ma dotychczas absolutnie wykresów obrazujących osiągnięcia dzienne, czy nawet tygodniowe poszczególnych zespołów i jego członków. Oczywiście, że taki stan rzeczy nie sprzyja należytemu rozwojowi ruchu i nie daje jego uczestnikom bodźca do podciągania się wzwyż i usuwania dotychczasowych niedociągnięć. Wprowadzenie wykresów jest więc rzeczą pilną i niecierpiącą zwłoki, a co najważniejsze, towarzysze powinni pamiętać, że uwzględnienie powinnym być nie tylko osiągnięcia ilościowe, ale wszystkie inne przewidziane w regulaminie współzawodnictwa, jak ilość braków, oszczędność, czystość miejsca pracy i t.p.

Wyciągnęliśmy celowo na pierwszy plan szereg braków współzawodnictwa zespołowego w „trójce”, bo jesteśmy przekonani, że aktyw tutejszy stać na to, by je szybko zlikwidować.

Gwoli sprawiedliwości dodaj jednak trzeba, że na niektórych odcinkach zespoły mają bardzo poważne i ciekawe osiągnięcia.

Tak na przykład dzieje się na oddziale selfaktorów. Zespół obejmujący dwie maszyny tak ułożył między sobą współpracę, że na przykład, obciążanie robią wspólnie, przez co skrócił czas jego trwania z 5-6 do trzech minut. Tak samo czynią przy zakładaniu nowego wałka albo, gdy na jednym selfaktorze oberwa się zaraz wszystkie nici i t.p.

Ostatnio zresztą selfaktory przeszły na zupełnie nową, tak zwaną mieszana lub plonową formę współzawodnic-

stwa, polegającą na tym, że do zespołu dołączono obsługi dwóch zespołów zgrzeblących to znaczy dwie zgrzeblaczki i dwóch, ewentualnie trzech czyściarzy. Podobnego typu zespoły powstały i na innych oddziałach przedalini.

Osiągnięcia tych nowych zespołów, choć nie ujęte jeszcze statystycznie, są już całkiem widoczne w dziedzinie ilości, a przede wszystkim jakości produkcji. Ciekawa i charakterystyczna aczkolwiek nie „zalegalizowana” innowacja zrodziła się żywiło wo i w dotychczasowym współzawodnictwie indywidualnym majstrów. Otóż niektórzy z nich zawarli umowę ze swymi zmianowymi o współpracy i wzajemnej pomocy. Wydaje nam się, że ten dobry pomysł „trójki” należało by odpowiednio zdyktować. Wszak że i wśród majstrów są fachowcy słabi, mocniejsi i bardzo mocni. I tu więc przydała by się wzajemna wymiana doświadczenia i przyswojenie sobie metod pracy najbardziej wykwalifikowanych fachowców. Jednym słowem przydało by się współzawodnictwo zespołowe, któremu początek dał majstrów z bawelnianej „trójki”.

## To i owo Dobroczyńcy

Gdyby nagle mieszkańiec księżycy spadł na ziemię i znalazł się na sali obrad polonijnych komisji zagranicznych Izby Reprezentantów i Senatu USA, mógłby przypuszczać, że odbywa się tam zebranie związku amerykańskich filantropów. Co drugie bowiem słowo powtarzają się tam takie wyrazy, jak „pomoc”, „miłosierdzie”, „potrzeba”, „wsparcie”...

Tymi przesami najrozsowniej operują dwaj panowie, którzy przed polonijnymi komisjami omawiają sprawę „pomocy” amerykańskiej dla Europy, mianowicie pan Acheson, sekretarz stanu oraz pan Harriman, wędrujący ambasador planu Marshalla. Są oni tak nasyceni filantropią, że wydaje się, iż za chwilę wyrosną im skrzydła i ulecą prosto do niebios.

Pan Harriman jest tak wzruszony amerykańską współzawodniczością, że rzeczywistość Europy Zachodniej maluje pędzelnym filantropem, na różowy kolor i jest bliski twierdzenia, że dzięki planowi Marshalla „za dzień, za chwilę” zapnie tam lśny raj, świeżo wyprodukowany w fabryce snów w Hollywood.

Pan Acheson jest trochę bardziej rzeczowy, gdyż stwierdza tylko, że sytuacja w krajach Europy Zachodniej poprawiła się znacznie, lecz trzeba być cierpliwym, gdyż dojrzewanie owocu amerykańskiej pomocy wymaga dłuższego czasu.

Istotnie owoc dojrzewa, a cierpliwość ludności krajów zmarszczonych wyzerperuje się. Owoc dojrzewa: we Włoszech 3 miliony bezrobotnych, w Belgii 300 tysięcy bezrobotnych, we Francji 200 miliardów deficytu i puste robotnicze żołądki, w Anglii 2 papierosy dziennie i jedno jajko na tydzień.

Mieszkaniec księżycy ociera łezkę. Panowie z towarzysztwa filantropów skończyli posiedzenie. Idą teraz na Wall Street, by w zaciszu gabinetów omówić — jak jeszcze bardziej zacisnąć marshallowski śryczek wokół amerykańskich narodów.

## Nasi korespondenci fabryczni piszą:

### Nagrodziliśmy zwycięzców

W piątek odbyło się u nas spotkanie na nowych zasadach, napotkaliśmy na wiele trudności. Wyniki one z niezrozumienia przez niektórych członków załogi znaczenia nowego systemu współzawodnictwa, z niezrozumienia korzyści, jakie z niego wypływają dla uczestników.

Tym niedowiarcom otworzyły się oczy podczas uroczystego zebrania, na którym wręczono zwycięzcom nagrody.

W piątek odbyło się u nas spotkanie na nowych zasadach, napotkaliśmy na wiele trudności. Wyniki one z niezrozumienia przez niektórych członków załogi znaczenia nowego systemu współzawodnictwa, z niezrozumienia korzyści, jakie z niego wypływają dla uczestników.

Tym niedowiarcom otworzyły się oczy podczas uroczystego zebrania, na którym wręczono zwycięzcom nagrody.

Szkoda, że w tym współzawodnictwie nie wykorzystaliśmy jeszcze całego funduszu przeznaczanego na premie. Nie wątpimy jednak, że w następnym etapie zwycięzców będzie więcej, bo więcej będzie współzawodniczych.

Korespondent fabryczny PZPB Nr. 4  
Oddział przy ul. Dowborczyków  
Z. Kłodawski

### Kłopoty wykończalni

Plan produkcyjny wykonujemy z nadwyżką. Cóż z tego, kiedy pod względem jakości zostajemy mocno w tyle. Jedną z przyczyn tego jest duża ilość błędów tkackich w tkanach. Niech się towarzysze tkacze nie obrażają, ale tak jest w rzeczywistości.

Nie tylko to jednak przeszkadza nam w pracy. Nasza wina, wewnętrzna — oddziałowa niedomagania również obniżają ilość wykonywanej przez nas pręmy. Mianowicie ostatnio na stopnia organizacja wykończalni Oddziału „B” t. zn. wykończalnię kolorową przekształcono na wykończalnię białą. Jak wiadomo, przy produkcji tkanin białych procent pręmy był zawsze niższy.

Ponadto wiele trudności przy sparciu nam bielenie tkanin sześciu lat. Nie mamy do nich odpowiednich maszyn, jak magła wodnego, dobrej suszarki ramowej oraz wózków. Na dodatek otrzymaliśmy ostatnio do wykończenia artykuł, przy którym otrzymujemy tylko 50 procent normalnej wydajności pracy.

A tu dyrekcja bawelniana obciąża nas powiększonym jeszcze planem produkcyjnym. Trzeba będzie rozszerzyć hiełnek, a preturę i siładłankę.

Na szczęście prace te nie wymagają zbyt wielkich inwestycji i postaramy się wykonać je na czas, a wówczas być może, znikną nasze kłopoty i produkcja ulegnie poprawie. Niech tylko tkalnica się podciągnie a my już swoje zrobimy.

Korespondent fabryczny PZPB Nr. 3 — Oddział „B”  
M. Michalak

### Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie

W dniu 11 bm. z okazji pobytu w ZSRR śpiewaka polskiego Jerzego Gardy, charge d'affaires ambasady RP w Moskwie — Jansza Zambrowicz wydał w salonych ambasadzie przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele radzieckich kół oficjalnych, m. in. sekretarz odpowiedzialny Komitetu Słowiańskiego w ZSRR pułkownik Moczalow, radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Pawło wicz oraz wybitni przedstawiciele świata artystycznego: Sergiusz Obrazcow, Igor Moisiejew, Iwan Kozłowski, Rejzen,

## Krzepną siłę demokratyczne świata

# Związek Radziecki na straży pokoju

## Potężna tama woli narodów — odpiera zakusy imperialistów

Po przeżytych niedawno okropnościach wojny ludzkość jeszcze nie przyszła do siebie, jeszcze nie zagoiła się jej ciężkie rany. Toteż gorąco pragnie ona pokoju. Ale reakcyjna klika kierująca polityką państw kapitalistycznych, nie ma zamiaru liczyć się z pragnieniami i interesami narodów. Z każdym dniem wzmagają się rozliczne sztucznie przez Waszyngton i Londyn gorączka militarystyczna, która przyobleka się w formę sojuszków i paktów wojskowych.

W ROKU 1948 utworzono tzw. „unię zachodnią”, obecnie wodzirej anglo-amerykańscy montują pakt północno-atlantycki. Co mają na celu te pakt i sojusze? Jaką przyszłość rokują one masom pracującym w wszystkich krajach, ras i narodów?

Wyczerpującą odpowiedź na te pytania dało niedawno Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR w swej deklaracji, dotyczącej paktu północno-atlantyckiego. Deklaracja radziecka zdemaskowała demagogiczne chwytły propagandy burżuazyjnej i prawicowsocialistycznej, jakoby pakt brukselski (który zdecydował o powstaniu Unii Zachodniej) i pakt północno-atlantycki miały rzekomo obronny charakter.

odpowiadającym gustom „dżentelmanów” ze „szkoły” Winstona Churchilla. Wojna pociągnęła za sobą nie tylko niezliczone ofiary i zniszczenia, lecz dokonała ogromnego przewrotu w stosunkach społecznych, w świadomości ludzkiej, wciągając szerokie masy do walki politycznej. Prosty człowiek nie chce już iść na pasku przywódców burżuazyjnych i płacić swą krew i przyszłość swoich dzieci za ich machinacje dyplomatyczne. Pragnie on stać się niepodzielnym panem swych losów.

**ZASADNICZA SIŁA.** Kierującą międzynarodowym ruchem demokratycznym, jest obecnie wielkie mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki wraz z zespolonymi wokół niego młodymi krajami demokracji ludowej. Współpraca między Związkiem Radzieckim i republikami ludowymi Europy Wschodniej stanowi jaskrawy kontrast z blokami państw kapitalistycznych, moutowanymi pod egidą imperialistów anglo-amerykańskich.

**NA WSCHODZIE EUROPY** współpraca opiera się na za-

sadach równouprawnienia i wzajemnej pomocy stron, na podstawie prawdziwego internationalizmu. Socjalistyczna gospodarka radziecka wyklucza możliwość nieuniknionych w świecie kapitalistycznym kryzysów i depresji, a tym samym stwarza podstawę dla rozwoju normalnych i trwałych stosunków gospodarczych z innymi krajami. Jeśli osławiony plan Marshalla stanowi zamaskowaną formę ekspansji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych, to pomoc Związku Radzieckiego dla krajów demokracji ludowej zmierza jedynie do zapewnienia niezawisłości politycznej i gospodarczej tych krajów, poprzez poparcie ich budownictwa socjalistycznego.

Przyjaźń państw demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim stała się solą w oku imperialistów anglosaskich. Chcieliby oni przywrócić w krajach Europy Wschodniej rządy zbankrutowanej kliki burżuazyjno-obszarniczej, odepnąć te kraje od Związku Radzieckiego i przywrócić pa nowanie kapitału zagranicznego.

**ALE POSTĘPOWE KOLA** społeczne kapitalistycznego zdają sobie sprawę z faktu, że losy światowego ruchu demokratycznego pozostają w nierozdzielalnym związku z losami Związku Radzieckiego i zespolonych wokół niego republik ludowych.

Któż bowiem może poddać w wątpliwość fakt, że montowa-

wane przez dyplomację anglo-amerykańską bloki mają na celu nie tylko wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, ale również i rozgromienie ruchu robotniczego w Europie Zachodniej i Ameryce, zdławienie walki narodowowyzwoleńczej w koloniach i zależnych krajach Wschodu?

**DLATEGO TEŻ** wielomilionowe masy całego świata potępiają zdecydowanie propagandę militarystyczną reakcjonistów burżuazyjnych i tworzone przez nich pakt agresywne. Dlatego też coraz śmielej i zdecydowanie popierają one partie komunistyczne, w których nauczyły się widzieć najwłaściwszych i najkonsekwentniejszych orędowników pokoju. Gdy najlepsi synowie Francji — komuniści oświadczyli publicznie, że „narod francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu” — nie jest to czczy frazes, lecz autorytatywnie oświadczenie partii, cieszącej się poparciem większości Francuzów. A co oznacza ogromny wzrost wpływów socjalistycznej partii jednolitej Niemiec, nie tylko w strefie wschodniej, lecz i w zachodniej? Czemu należy przypisać wspaniały sukces Japońskiej Partii Komunistycznej w niedawnych wyborach? Jak może na wytłumaczyć wielkie zwycięstwa ruchu narodowowyzwoleńczego w Chinach, burzliwy wzrost walki wyzwoleńczej w południowej Ko-

re, w Indonezji i w Vietnamie? O czym świadczą dane statystyczne, według których liczba członków partii komunistycznych całego świata (bez WKP(b)) wynosi 18 milionów osób?

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie nadążają za gwałtownym biegiem wydarzeń i jeszcze dziś powodują się skostniałymi poglądami na politykę, którą uważają za przywilej garstki „wybrańców”, prowadzących za sobą bierne, pozabawione głosu masy. Wcześniej czy później, będą one musiały gorzko odpokutować za swój fatalny błąd.

**DEKLARACJA** Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie paktu atlantyckiego podkreśla natomiast ogromne znaczenie mas ludowych w walce o pokój, słusznie uważając międzynarodowy ruch demokratyczny za jeden z najważniejszych czynników we współczesnej sytuacji politycznej.

Opierając się na niezachwianych zasadach nauki Lenina-Stalina, rząd radziecki deklaruje swą niezłomną wolę wzmocnienia walki przeciwko polityce agresji i podżegania do wojny, w sojuszu ze wszystkimi milijonami pokój państwami i tymi niezliczonymi postępowymi siłami społecznymi, które są prawdziwymi wyzycielami ukrytych dążeń i uczuć narodów, pragnących trwałego i sprawiedliwego pokoju demokratycznego



# Wielkie rozczarowanie w Londynie

## Kapitałiści USA chcą zdławić brytyjską gospodarkę

### Coraz ostrzejsze sprzeczności anglo-amerykańskie

Londyn, w lutym  
Przemysłowcy brytyjscy mają coraz smutniejsze miny. Prasa angielska bije na alarm, ostrzegając przed niebezpieczeństwem, jakie stanowi dla przemysłu brytyjskiego wzrastająca konkurencja przemysłu zachodniemieckiego i przemysłu japońskiego. Liczne pisma nie ukrywają przy tym, że groźba konkurencji niemieckiej czy japońskiej jest w gruncie rzeczy ukrytą formą ataku, podjętego przez kapital amerykański, używającego teraz dla zdławienia gospodarki brytyjskiej opanowanego przez siebie aparatu przemysłowego w Japonii i Niemczech.

Groźba taka przedstawia — oświadczył przed kilkoma tygodniami „dyktator gospodarczy” Wielkiej Brytanii, minister skarbu Cripps, podając do wiadomości szczegóły swego „planu czteroletniego”. Ale podobnie, jak cały plan odbudowy gospodarki brytyjskiej, opracowany przez Crippsa, ma zbyt słabe pokrycie w istotnych możliwościach przemysłu brytyjskiego, podobnie też i plany dalszego znacznego zwiększenia eksportu traktowane są przez trzeźwych ekonomistów.

„Wielka Brytania nie może konkurować z przemysłem zachodnio-niemieckim — oświadczył niedawno J. E. C. Bailey, jeden z wielkich fabrykantów angielskich — dlatego, że przemysł niemiecki stoi znacznie wyżej pod względem technicznym od przemysłu brytyjskiego, a robotnik niemiecki jest o wiele tańszy od robotnika angielskiego”.

Pan Bailey ma oczywiście gotowy plan, aby temu zaradzić. Jest nim obniżenie zarobków robotników angielskich. Ale nawet ten plan, gdyby został wprowadzony w życie, nie potrafi unowocześnić przemysłu angielskiego i uczynić go zdolnym do konkurencji ze zmodernizowanym przemysłem niemieckim. Stany Zjednoczone, które opanowały przemysł zachodnio-niemiecki i, które łożą w jego modernizację połowę wszystkich sum przyznanych na „odbudowę Europy” w ramach planu Marshalla, jednocześnie wstrzymany lub poważnie ograniczyły eksport maszyn i narzędzi przemysłowych, które mogłyby

posłużyć dla unowocześnienia przemysłu brytyjskiego i umożliwienie mu podjęcia walki z ekspansją monopoli amerykańskich.

Anglia jest najsłabszym partnerem wśród państw, uzależnionych od Ameryki. Ale nawet ten najsłabszy partner nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się drapieżnej żądzy monopolu amerykańskich, które w swym dążeniu do panowania nad światem, pragną przede wszystkim wzmocnić swe własne pozycje kosztem wszystkich swych satelitów i wasali. Blok anglo-amerykański jest tylko pozornie jednolity. W rzeczywistości zaś rozdzielają go bardzo istotne sprzeczności wewnętrzne.

John Edwards.

## Wieczór Juliusza Słowackiego w Ostrawie

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Czesko-Polskiej w Ostrawie, zorganizowany został wieczór poświęcony Juliuszowi Słowackiemu. Interesujący wykład o twórczości Słowackiego wygłosił dr. Fr. Kral, prezes Towarzystwa. Analizy poetyckiej „Ballady” dokonał we wnikliwym studium Antoni Kures, dyrektor Państwowego Teatru w Ostrawie.

Wieczór, który był inauguracją tegorocznych imprez, urządzonych przez Towarzystwo Przyjaźni Czesko-Polskiej w Ostrawie zgrupował liczne rzesze ostrawskiej publiczności, przewyżniając się do pogłębienia znajomości literatury i poezji polskiej wśród czeskiego społeczeństwa.

## Rok Chopinowski



Następnego dnia (23 bm.) wykonany zostanie pierwszy koncert z cyklu pt.: „Żywe Wydanie Dzieł Fryderyka Chopina”. Cykl ten obejmuje 14 koncertów, na których wykonane zostaną przez najlepszych polskich chopinistów wszystkie dzieła Chopina. W dniu tym, w jednej z sal publicznych, odbędzie się recital fortepianowy Henryka Sztopki, transmitowany przez Polskie Radio.

W dniu 24 bm. transmitowana będzie z sali Konserwatorium Warszawskiego chopinowska audycja słowno-muzyczna. W dniu 25 bm. w programach Filharmonii w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Lublinie, Poznaniu, Bydgoszczy, Sopocie i Wrocławiu znajdą się utwory Chopina.

W dniu 27 bm. nastąpi w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy pamiątek po Fryderyku Chopinie. Tego samego dnia, w ramach „Żywego Wydania Dzieł Fr. Chopina” odbędzie się recital fortepianowy Jana Bezyńskiego, transmitowany przez Polskie Radio.

Otwarcie Roku Chopinowskiego nastąpi w dniu 22 bm., tj. w 139-tą rocznicę urodzin Chopina. Uroczystości rozpoczyna się w domu rodzinnym w Żelazowej Woli. Po części oficjalnej kilka utworów Chopina odegra Henryk Sztopka.

Tego samego dnia w sali „Roma” w Warszawie odbędzie się koncert inauguracyjny, w którym wezmą udział Zbigniew Drzewiecki i Jan Ekier.

# WĘGRY NA NOWYM ETAPIE

## Program Niepodległościowego Frontu Ludowego

W trzecią rocznicę proklamowania Republiki Węgierskiej nastąpiło utworzenie nowego Niepodległościowego Frontu Ludowego. Było to doniosłe wydarzenie w życiu politycznym Węgier, rozpoczęte nowe etapy rozwoju, wy na obranej przez lud węgierski drodze do socjalizmu.

Nowy Front — powiedział w swym przemówieniu programowym tow. Rakosi — opiera się na dużo szerszej platformie niżeli dawni. Wynika to przede wszystkim z rozwoju demokracji w kraju i z utworzenia wielkich, masowych organizacji, które powstały już po utworzeniu dawnego Frontu. Oprócz partii politycznych bloku demokratycznego, a więc Węgierskiej Partii Pracujących, Partii Drobnych Posiadaczy oraz Narodowej Partii Chłopskiej wej-

da więc do Frontu takie organizacje masowe, jak Krajowy Związek Pracujących Rolników i Robotników Rolnych, Demokratyczny Związek Kobiet i Ludowy Związek Młodzieży Węgierskiej. W ten sposób otwarto zostały drzwi dla wszystkich politycznych i społecznych organizacji, które gotowe są stanąć do pracy w nowym Frontie, w ten sposób Front stanął na szerszej płaszczyźnie, jednocześnie w sobie wszystkie postępowe siły Węgier”.

Zadania i cele, jakie wykreślił sobie na przyszłość nowy Ludowy Front Niepodległościowy są niezwykle odpowiedzialne i od ich spełnienia zależy przyszłość Węgier.

Pierwszym zadaniem Ludowego Frontu Niepodległościowego jest dalsze konsekwentne umocnienie władzy ludowej na Węgrzech. W tym celu Front wziął na siebie zadanie opracowania nowej konstytucji, która stanie się najważniejszym prawem i orężem klasy robotniczej w jej walce z pozostałymi kapitalizmem.

Nowa konstytucja musi zapewnić masom pracującym takie warunki rozwojowe, w których będą one mogły budować socjalistyczną przyszłość i musi zapewnić ludowi pracującemu silną władzę.

Drugim niezwykle ważnym zadaniem Ludowego Frontu Niepodległościowego będzie mobilizacja wszystkich sił do realizacji wielkich planów gospodarczych: do przedterminowego ukończenia planu trzyletniego (w ciągu 2 i pół roku), do przystąpienia do realizacji planu pięcioletniego i dziesięcioletniego planu elektryfikacji i nawodnienia kraju. Zadania te wylaniają jasny cel, którym we dług słów tow. Rakosi’ego jest „wygranie bitwy o dobrobyt”.

Węgierskie plany gospodarcze zmierzają bowiem do przekształcenia kraju zaniedbanego

w kraj o nowoczesnej socjalistycznej strukturze gospodarczej, zapewniającej ludowi pracującemu trwałe podstawy materialnego i kulturalnego dobrobytu, przez utworzenie ciężkiego przemysłu, zmodernizowanie i zmechanizowanie rolnictwa.

W związku z realizacją planów gospodarczych i dalszymi przemianami społecznymi Ludowy Front Niepodległościowy czeka wielki wysiłek na odcinku wsi. Równoległe z pracą nad ideologicznym zacieśnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego musi on iść równocześnie z pracą nad ideologicznym zacieśnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego i średniochłopskiego. W ramach planów gospodarczych skieruje się wsi stkie wysiłki, ażeby latniej było możliwości techniczne i naukowe wykorzystanie dla podniesienia poziomu wsi. Chodzi tu przede wszystkim o przyspieszenie mechanizacji rolnictwa przez zakładanie stacji maszynowych o elektryfikację wsi, o modernizację techniki uprawy i jednocześnie o poprawienie komunikacji, stosunków zdrowotnych i socjalnych.

Ludowy Front Niepodległościowy będzie również regulował stopniowo przejście do gospodarstwa indywidualnego na wyższy stopień gospodarki spółdzielczej, zwracając baczną uwagę na harmonijny jej rozwój w zależności od istniejących możliwości technicznych. Celem tych wysiłków na odcinku życia gospodarczego jest przede wszystkim podniesienie dobrobytu ludzi pracujących, stworzenie dla mas pracujących najdogodniejszych warunków życiowych.

Łączy się to z zagadnieniem upowszechnienia kultury. Dlatego program Frontu przewiduje stałą i konsekwentną walkę o rewolucję kulturalną, mającą na celu zbliżenie mas do prawdziwych źródeł kultury i utworzenia nowych form kultury narodowej, związanej ściśle z nowymi formami społeczno-politycznymi.

Ludowy Front Niepodległościowy uznaje całkowitą wolność religii stwierdzając jednocześnie, że będzie bezwzględnie zwalczał wszelkie próby walki z Republiką Ludową, ze strony reakcyjnego kleru.

Front potępia wszystkie prądy szowinistyczne i nacjonalistyczne stwierdzając, że są one narzędziem imperializmu i główne przeszkody w drodze do socjalizmu. Dlatego też Niepodległościowy Front Ludowy stwierdza z naciskiem, że jest on jedynym i ogniwem potężnego antyimperialistycznego i pokojowego obozu, który łączy w sobie pod przewodnictwem Zw. Radzieckiego kraje demokracji ludowej i milionowe rzesze ludzi pracy na całym świecie, walczące o postęp społeczny i trwałą pokój.

A. B.

„Musimy eksportować za wszelką cenę, aby odzyskać utracone rynki zbytu. Bez zwiększenia naszego eksportu przynajmniej dwukrotnie w stosunku do eksportu przedwojennego niemożliwa jest odbudowa gospodarki brytyjskiej”.

## Członkowie Zw. Gł. Literatów Polskich u premiera

Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów członków nowoobranego zarządu głównego Związku Zawodowego Literatów Polskich: prezesa Leona Kruczkowskiego, wiceprezesa Ewę Szelburg - Zarembingę i sekretarza generalnego Leopolda Lewina.

„Wielka Brytania nie może konkurować z przemysłem zachodnio-niemieckim — oświadczył niedawno J. E. C. Bailey, jeden z wielkich fabrykantów angielskich — dlatego, że przemysł niemiecki stoi znacznie wyżej pod względem technicznym od przemysłu brytyjskiego, a robotnik niemiecki jest o wiele tańszy od robotnika angielskiego”.

Pan Bailey ma oczywiście gotowy plan, aby temu zaradzić. Jest nim obniżenie zarobków robotników angielskich. Ale nawet ten plan, gdyby został wprowadzony w życie, nie potrafi unowocześnić przemysłu angielskiego i uczynić go zdolnym do konkurencji ze zmodernizowanym przemysłem niemieckim. Stany Zjednoczone, które opanowały przemysł zachodnio-niemiecki i, które łożą w jego modernizację połowę wszystkich sum przyznanych na „odbudowę Europy” w ramach planu Marshalla, jednocześnie wstrzymany lub poważnie ograniczyły eksport maszyn i narzędzi przemysłowych, które mogłyby

## Co czytać

**ZAGALA B.** — Na przelaj przez świat. Rozważania popularno-naukowe. Str. 160, cena zł. 320. Ilustrowana. Dla młodzieży.

Czym byłby świat bez żelaza i stali, bez wapnia i cementu, żelazobetonu, szkła, drzewa i korka? Zrecenzje skonstruowane opowiadki prowadzą młodego czytelnika od za czasów życia zorganizowanego poprzez wieki wynalazków i zdobyczy technicznych, aż do radia, promieni X i radaru. Jest to ciekawa książka popularno-naukowa, z której wiele dowiedzieć się może nie tylko młodzież, ale i dorośli.

**LENIN W.** — Marks, Engels, marksizm. (Biblioteka klasyków marksizmu), str. 460, cena zł. 350.—

„Marks, Engels, marksizm” — ten zbiór artykułów i urzywków z dzieł Lenina stanowi małą encyklopedię marksizmu-leninizmu. Ułożony przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina (IMEL) w Moskwie ma już za sobą sześć wydań w języku rosyjskim, trzy — w angielskim, dwa — w niemieckim oraz szereg wydań w innych językach.

Niniejsze pierwsze wydanie polskie stanowi przekład z ostatniego, szóstego wydania rosyjskiego z r. 1946. Aby ułatwić czytelnikowi korzystanie z materiału, zastosowany jest w szeregu wypadków układ tematyczny, nie zaś kolejność chronologiczna, jak w oryginale rosyjskim.



**SWIERSZCZYŃSKA A.** — Arkona, gród Świętowita. Powieść dla młodzieży, str. 236, cena zł. 230. Wydanie II.

Powieść z dziejów słowiańskiej Rugii, czyli Rany.



**ORZESZKOWA E.** — Nizlony. Sztuka w 4-ch odsłonach. Str. 68; cena zł. 120. (Biblioteka Świątlicowa KCZZ).

Książka obejmuje życie parobków, proletariatu wiejskiego, fernali dworskich, tych najbardziej „nizinnych” sfer społecznych kapitalistycznego.

Reprezentacyjna scena polska — Państwowy Teatr Polski — ukończyła przygotowania do premiery znakomitej sztuki Maksyma Gorkiego „Wrogowie”, która w najbliższych dniach ukaże się w reżyserii Karola Borowskiego i w wykonaniu czokowych aktorów polskich: Elżbiety Baraszczyńskiej, Zofii Małynicz, Janiny Romanówny, Franciszka Dominiaka, Józefa Godlika, Jana Mileckiego, Jerzego Pichelskiego i Aleksandra Zelwelowicza.

Maksym Gorkij jest czołowym pisarzem Rewolucji. Długoletni uczestnik konspiracyjnych działań rewolucyjnych z pierwszych lat naszego wieku, bliski przyjaciel i współpracownik Wielkiego Lenina, wielokrotnie skazany na więzienia i zesłanie. Jest on twórcą realizmu socjalistycznego, twórcą pierwszych wielkich dzieł literatury socjalistycznej i re-

## Przed premierą „Wrogów” Gorkiego w Państw. Teatrze Polskim w Warszawie

wolucyjnej. Był on ściśle związany z teatrem, jako współorganizator największego teatru rosyjskiego MCHAT. Jego sztuki „Filiestyni” i „Na dnie”, wystawione w okresie przedrewolucyjnym nie tylko ukazywały „człowieka nowoczesnego”, o którego walczył MCHAT, lecz zdecydowanie — mimo cenzury cenzury carskiej — krytykowały głąbiący ustroj kapitalistyczny i pobudzały do walki o lepszą przyszłość szerokich mas.

Sztuki Gorkiego — choć skrajnie cenzurowane posiadały tak silny wyraz walki klasowej, że policja carska wysyłała na każde przedstawienie setki tajnych agentów, a umundurowanych policjantów zbierała w okolicy teatru, aby prze-

szkodzić ewentualnym demonstracjom.

„Wrogowie” to sztuka wybitnie rewolucyjna. Napisana w 1906 roku pod bezpośrednim wpływem rewolucji 1905 r. jest pierwszym w literaturze dramatycznym o walce proletariatu. We „Wrogach” dał Gorkij ośmieszającą satyrę na burżuazję, ukazując wspaniałą galewę tyków, zarówno prymitywnych „rekinów” — wyżywiających się i maskujących się rozważaniami filozoficznymi liberalistów mieszczańskich. „Wrogowie” dzięki niezwykle jasnemu rozłożeniu akcentów ukazują cały mechanizm wyzysku w ustroju kapitalistycznym, stawiają zagadnienie walki klas na właściwej płaszczyźnie.

Uzupełnieniem dramatu jest

napisana w tym okresie nieśmiertelna „Matka”, w której pisarz ukazał wzrost świadomości w masach. Pierwsze wydanie „Matki” zostało okaleczone przez cenzurę, następnie są konfiskowane. Przeciwni Gorkiemu zostaje wszczęte śledztwo. Grozi mu katorga. W takich warunkach „Wrogowie” nie uzyskują zezwolenia cenzury na wystawienie. Do r. 1917 do zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Listopadowej nie ukazują się na żadnej scenie.

„Wrogowie” należą do tego źródła międzynarodowej sztuki rewolucyjnej, z którego długo jeszcze pokolenia czerpać będą natchnienie i naukę.

Dlatego gorąco witalny wystawienie tej sztuki w Teatrze Polskim, wierząc, iż jest to krok naprzód w naszej polityce repertuarowej i bodziec dla młodych talentów.

Aleksander Rowiński

## Klub Międzynarodowej Prasy i Książki otwarty został w dniu wczorajszym w Łodzi

W dniu wczorajszym o godz. 5 po poł. w lokalu frontowym przy ul. Piotrkowskiej 98 — otwarty został uroczysto klub Międzynarodowej Prasy i Książki.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele Zarządu Gł. R. S. W. „Prasa” — przedstawiciele Wojewódzkiego i Łódzkiego Komitetów P. Z. P. R., Zarządu Miejskiego, Łódzkiego Świata Intelktualnego i Świata Pracy.

Klub zaopatrzone jest bogato w prasę całego świata. Nabyć tu można książki i czasopisma w całym szeregu obcych języków. Klub przyjmuje również prenumeratę na około 200 gazet i periodyków radzieckich — ze wszystkich dziedzin nauk, techniki i sztuki.

Na miejscu jest również czynna czytelnia pism.

Miarą popularności tej nowej placówki kulturalnej jest wielka frekwencja — jaką w dniu otwarcia zaobserwować było można w klubie.

## Odpowiedzi Redakcji

TOW J. AUGUSTOWSKI

Prosimy napisać artykuł o pracy w Waszej świętej fabrycznej — o jej brakach i osiągnięciach, z podaniem konkretnych przykładów.



## Dodatek niedzielny „GŁOSU”



W całym kraju odbywają się powiatowe zjazdy Związku Samopomocy Chłopskiej, na których dokonuje się wyboru władz i delegatów na Zjazd Krajowy. Ostatnio odbył się zjazd powiatu warszawskiego, w którym wzięli udział przedstawiciele robotników przemysłowych.

Na zdjęciu z prawej: ob. Popis Józef z gminy Karczew, właściciel 4-hektarowego gospodarstwa i ob. St. Rzymiski ze wsi Zabki gminy Marki, aktywista Związku Samopomocy Chłopskiej w rozmowie z delegatem Ursusa tow. A. Peplowskim ślusarzem, zatrudnionym przy produkcji traktorów dla wsi.



Wyjazd zagranicę to nie tylko przyjemność, to jednocześnie możliwość poznania życia innych narodów i wykorzystania ich doświadczeń. Państwa demokracji ludowej doceniają znaczenie zbliżenia kulturalnego między narodami. Dlatego zawierają specjalne umowy, które ułatwiają wzajemny kontakt.

Zajęcie nasze przedstawia grupę pracowników Ministerstwa Oświaty — pedagogów ze szkół zawodowych, którzy wyjechali ostatnio na trzy tygodniową praktykę do Czechosłowacji.



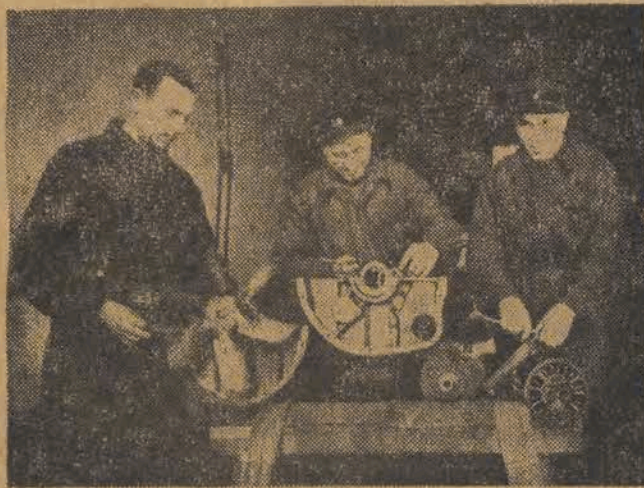
W Budapeszcie zakończył się proces grupy spiskowców i szpiegów. Przywódca tej grupy kardynał Mindszenty skazany został na dożywotnie więzienie.



W wielu miejscowościach kuracyjnych leczą się kobiety — żony małych i średniorolnych chłopów. Zdjęcie nasze przedstawia kuracjuszek z Solcu-Zdroju. Pierwsza od lewej ob. Piawelka Katarzyna ze wsi Makowice koło Łamanowej, właścicielka 1-morgowego gospodarstwa, druga — ob. Szymańska Maria ze wsi Krzesinki koło Poznania, aktywistka ZSCh, właścicielka 2-hektarowego gospodarstwa, trzecia ob. Chromega Emilia ze wsi Wojnarowa, koło Nowego Sącza, właścicielka półtora hektarowego gospodarstwa.



Polski węgiel to jedno z największych naszych bogactw. Eksport zagraniczny tego cennego surowca umożliwia zdobywanie dewiz, za które nabywamy potrzebne nam towary. Szwecja należy do największych odbiorców polskiego węgla. Ostatnio w Sztokholmie odbyła się specjalna uroczystość związana z dostawą 25-ciomilionowej tony. Na zdjęciu od lewej strony — polski ambasador tow. Bobrowski i dyrektor Komisji Węglowej.



Robotnicy coraz częściej pomagają matorolnym i średniorolnym chłopom.

Na zdjęciu robotnicy Elektryczni Warszawskiej, którzy remontują traktory ośrodka maszynowo-tractorowego, gminy Bobaszewo, powiat Płońsk.



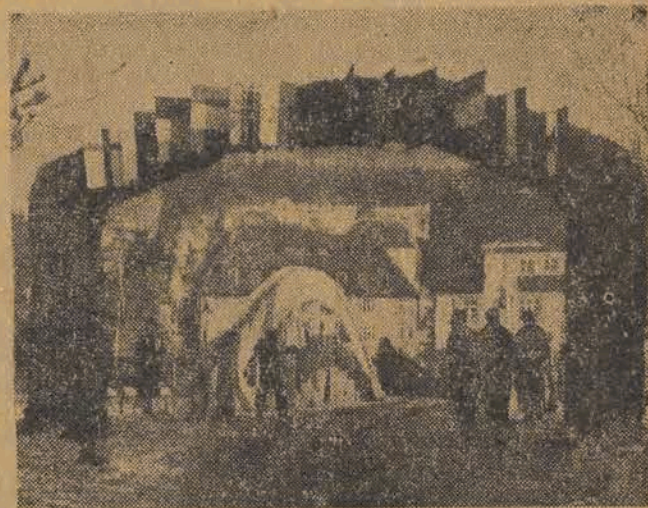
Wiosenna niemal pogoda spowodowała, że kry na Wiśle i na innych rzekach ruszyły stosunkowo wcześnie. Kraje jest zawsze poważnym niebezpieczeństwem dla mostów, często powoduje również powodzie. W tym roku niebezpieczeństwo nie jest wielkie. Mimo tego nasi saperzy pracują wytrwale, rozsadzając ładunkami trotylu większe tafle napływającej kry.



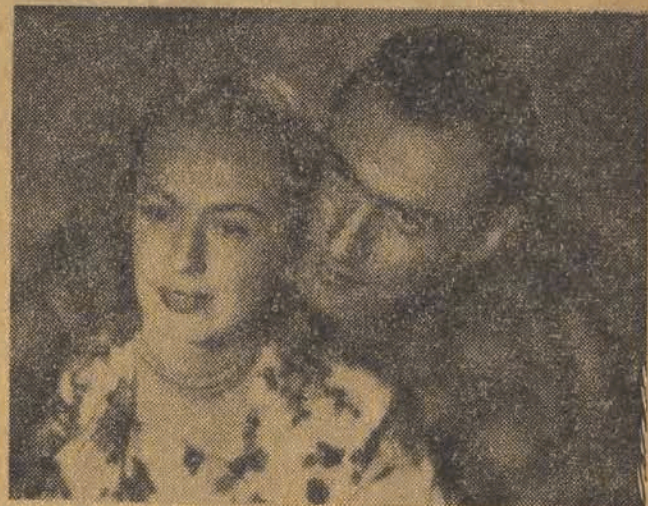
Odbudowa Stolicy postępuje szybko naprzód. Ostatnio na trasie W — Z uruchomiono kolejke elektryczną, która łączy Warszawę z Miłosną.



W czasie Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze wszystkich niemal fabryk i zakładów pracy napływały do Prezydium Kongresu specjalne upominki, obrazujące osiągnięcia produkcyjne. Obecnie upominki te można oglądać na wystawie zorganizowanej w Muzeum Narodowym w Warszawie.



W Szpindlerowym Młynie w Czechosłowacji zorganizowane zostały międzynarodowe akademickie zawody zimowe. Wejście na stadion otwiera specjalnie zbudowana brama, na której powiewają flagi wszystkich uczestniczących w zawodach państw.



W dniu wczorajszym w czterech kinach Łodzi odbyła się premiera pierwszej po wojnie komedii filmowej polskiej produkcji pt. „SKARB”.

Na zdjęciu pierwszym para popularnych aktorów Łódzkiego Teatru Kameralnego — Danuta Szaflarska i Jerzy Duszyński w roli małżonków, poszukujących w Warszawie mieszkania, na zdjęciu drugim — scena z filmu przedstawiająca moment szukania ukrytego skarbu (Jakubińska, Jaworski, Dumsza i Semwoliński).



# J. W. Miczurin — uczonek i hodowca

I. W. Miczurin — wielki hodowca DRZEW owocowych i KRZEWÓW 1855—1935

Na rynku owocowym raz po raz ukazują się nowe odmiany owoców i ziemniaków, a na wystawach kwia-

go z odmianą hodowaną do- minować będą cechy gatunku dzikiego, gdyż forma dzika utrwaliła się od dawna. Odmiana zaś hodowana jest młodsza, powstała znacznie później od formy dzikiej,

mierzał krzyżować, jeden na drugim, biorąc do szczytowania zawsze rośliny młode, jedno- roczne-dwuletnie siewki, a gdy raz i podkładka przystępowały do kwitnienia, krzyżował je. Tą drogą Miczurin uzyskał mieszańce, jakich przed nim nie można było otrzymać, a więc mieszańce wiśni stepowej z czere- mchą japońską, śliwy z brzoskwinia, gruszy z jarzę- biną i wiele innych.

A przecież łatwość wg- trudności krzyżowania gatun- ków zależy od ich właściwo- ści dziedzicznych. Zatem dro-

gą szczytowania można zmie- nić strukturę dziedziczną ro- śliny.

Potwierdziły to w sposób przekonujący doświadcze- nia zwolenników Miczurina, w pierwszym rzędzie Lysienki i jego współpracowników. Awakian i Jastrząb szczytali żółty pomidor odmiany „Al- bino” na czerwony „Meksy- kański 353”. „Albino” wydał owoce ropnej barwy, a więc żółte, właściwe swojej od- mianie, czerwone (barwa owoców podkładki), różowe i żółte w czerwone paski. Wpływ podkładki był nie-

wątpliwy. Ale ciekawsze jest to, że wpływ ten okazał się dziedziczny, bowiem gdy wy- siano nasiona zebrane z owo- ców zrazu, wydały one rośliny, które owocowały jak zraz: jedne rośliny miały owoce czerwone, inne różo- we, jeszcze inne żółte w czer- wone paski lub białe. Zatem cechy nabyte przez Albino drogą szczytowania zostały przekazane następnym pokole- niom. Miczurinowcy wyko- nali wiele takich doświadcze- ń.

Prace Miczurina i jego ucz- niów wykazały, że organizm

rośliny można kształtować czy to przez dobór odpowied- nich par, czy przez warunki hodowli, czy też drogą szczy- pienia. Prace te mają ol- brzymie znaczenie nie tylko praktyczne, ale i teoretyczne. Zagadnienie zmienności czy też niezmienności cech dzie- dzicznych należy do najważ- niejszych w biologii. Dotych- czasowi genetycy utrzymy- wali, że cechy dziedziczne są niezmiennie, fałszywy pogląd ten został w pracach Miczu- rina i Lysienki doszczętnie rozbity.



tów, nawet w kwaciarniach widzimy coraz to nowe od- miany roślin ozdobnych. Wszyscy znamy niezwykłą różnorodność petunii, a ama- torzy kwiatów znają hortensje różowe i ciemno-czerwone, róże jasno żółte, pomarańczowo-różowe i aksamit- ne koloru ciemnego karmiru, irys tygrysi o płatkach szaro-zielonych w czarne pas- ki i tulipany o barwie tak ciemno buraczanej, że nazwa- ne po francusku czarnym tu- lipanem (la tulpe noire).

Iwan Miczurin nie tylko wyhodował przeszło 300 no- wych odmian drzew owocowych i krzewów, które zna- lazy szerokie rozpowszech- nienie w Związku Radzie- ckim i poza jego granicami, ale stworzył nowy kierunek w sadownictwie, licząc szko- łą praktyków i teoretyków, którzy konutynuują jego dzieło. Najznakomitsi agri- biologowie sowieccy jak Ly- sienko, Głuszczenko, Jakow- lew i in. z dumą nazywają siebie jego uczniami.

W 4-ch pokaźnych for- mach prac Miczurina znaj- dziemy nie tylko mnóstwo materiału doświadczonego, dotyczącego hodowli drzew i krzewów owocowych, ale przede wszystkim tę myśl, że natura organizmu roślin- nego jest plastyczna, ulega ciągłym przekształceniom, formuje się w rozwoju gatun- ku w rozwoju osobnika i co ważniejsze, że tym roz- wojem można kierować.

Miczurin wykazał, że przy krzyżowaniu gatunku dzikie-

go jest mniej utrwalaona i bar- dziej podatna na zmianę. Do- minuje więc gatunek star- szy.

Ala i wiek osobnika posia- da duże znaczenie. Młoda ro- ślina jest bardziej podatna na zmiany aniżeli starsza wie- kiem. Jeśli więc będziemy łączyć starszą roślinę odmia- ny kulturalnej z młodym osobnikiem gatunku dzikie- go, dominować będą cechy odmiany kulturalnej. W pra- cach Miczurina znajdziemy mnóstwo przykładów po- twierdzających te tezy.

Ponadto na wynik krzyżo- wania mają wpływ warunki hodowli. Miczurin krzyżował dziką gruszę *Pirus elaeagni- folia* z odmianą hodowaną „Bezsiemianka”. Dając sie- wom z tego krzyżowania do- bre warunki rozwoju, w szczególności dobrą glebę, otrzymywał dominowanie cech formy dzikiej.

Doświadczenia Miczurina wykazują, że dominowanie cech zależy od warunków, w jakich rozwija się orga- nizm i od stopnia utrwalaenia cech w rozwoju gatunku i w rozwoju indywidualnym.

Wspaniałe wyniki osiągnął Miczurin stosując metodę zbliżania roślin. Nie wszy- stkie gatunki dają się krzy- żować. Krzyżują się gatunki bardziej do siebie zbliżone, gatunki zaś, których natura jest bardziej różna przy krzy- żowaniu, albo wcale nie dają na siew, albo dają nasiona o słabej zdolności kiełkowania. W takich wypadkach Miczu- rin szczytował gatunki, które za-

## Zenon Wasilewski — fanatyk filmu kukielkowego

Jedyny w Polsce realizator filmów kukielkowych, Zenon Wasilewski, jest przykładem typu twórcy - artysty, któremu praca artystyczna nie tylko wypełnia życie, ale je omal- że zastępuje nie pozostawia- jąc doświadczenia miejsca na rze- czy i sprawy nie wiążące się bezpośrednio z uprawianą dziedziną sztuki.

Jeśli zastanowimy się nad ogromem żmudnego i wymaga- jącego mrowczej cierpliwos- ci wysiłku, jaki potrzebny jest dla stworzenia krótkiego choćby filmu kukielkowego — jasno pojmujemy, że trzeba być zdecydowanym fanaty- kiem i entuzjastą tego rodzaju filmu, by chcieć w ogóle zaprząć się w dobrowolnie na- rzucony sobie kierat skom- plikowanej i monotonnej w gruncie rzeczy techniki pro- dukcyjnej.



Dla przykładu: znana krót- kometrażówka o smoku wa- welskim składa się z ok. 20 tys. zdjęć, dokonywanych od- dzielnie, po każdorazowej dro- bnej zmianie fazy ruchu wy- stępujących kukielek, przed- miotów itd. Czynność ta wy- maga niesamowitej precyzji i nieustannego napięcia uwagi, gdyż od tego zależy płynność i poprawność ruchów ożywa- jących potem na ekranie po- staci lalek.

Zenon Wasilewski sam pi- sze scenariusze do swoich filmów, sam projektuje i wy- konuje dekoracje i kukielki, wreszcie sam realizuje film, korzystając jedynie z współ- pracy operatora, kierownika organizacyjnego produkcji i niewielkiego personelu pomo- cniczego.

Mala pracownia i znajdują- ce się obok pokójki mieszkal- ne stałe są zapelnione i zarzu- cone lalkami, rysunkami, fra- gmentami dekoracji i sprzę- tem kinotechnicznym. Można śmiało powiedzieć, że świat bajki powołany do życia fan- tazyją artysty - filmowca — istnieje realnie. Dziesiątki bo- wiem dziwnych stworów i po- staci spełniwszy swój obowią- zek statystowania lub grania w filmie, zamieszkuje na pół- kach i stołach pracowni, wkra- czając również na teren pry- watnych apartamentów. Tak, Zenon Wasilewski żyje, my- śli i tworzy w środowisku wy- imaginowanej przez siebie rze- czywistości, zmaturalizowa- nej za pomocą farby, papieru, drzewa, kleju i drutu. Kiedyś w którymś z zamieszczonych w prasie reportaży ze Studia Filmu Kukielkowego, porów- nano Z. Wasilewskiego do Gu- llwera wśród Illiputów. Takie istotnie sprawia wrażenie.

gdy widzi się go w otoczeniu kukielek, pochłoniętego rozmy- ślaniami nad nowymi scena- riuszami, zaprzętlicznego po- myślami i koncepcjami dal- szych filmów i kształtujące- go w wyobraźni wizję plasty- czną mających pojawić się na ekranie tematów.

Film stał się dla Z. Wasi- lewskiego pasją twórczą, pochłaniającą go bez reszty i całkowicie. Dla swych kukie- lek zrezygnował on z cieka- wie zapowiadającej się karie- ry grafika i karykaturzysty.

Gdy zapytałem kiedyś Wa- silewskiego o przyczyny, któ- re sprawiły, że obrał tę tak specjalną dziedzinę twórczo- ści — wyjaśnił, iż było to dziełem przypadku. Lecz gdy raz dojrzał tkwiące w ręku filmowca - plastyka możliwe- ści ożywienia martwej materii i dowolnego kształtowania

rzeczywistości — twórczość ta stała się silną namiętnością. Film kukielkowy, w przeci- wnieństwie np. do filmu ry- sunkowego, stanowiącego tyl- ko wyobrażenie rzeczywisto- ści — jest realnym obrazem materii świadomie deformo- wanej. Otwierają się w ten sposób przed artystą - plasty- kiem całkiem nowe formy wy- powiadania się, możliwe tyl- ko do osiągnięcia za pośred- nictwem środków sztuki ki- nematograficznej.

Zanim Wasilewski stał się filmowcem, a film kukielko- wy jego życiowym „fachem” — musiał przejść niespodzie- wane i niezamierzone koleje losu.



Początkowo zamierzał o- brać zawód pedagoga i w tym czasie nie myślał ani o rysun- ku, ani tym bardziej o filmie.

Okoliczności zmusiły go do przerwania studiów polonist-ycznych na Uniw. Warszaw- skim. Przez pewien czas jest nauczycielem na wsi. Po kil-

ku latach podejmuje znów stu- dia, na marginesie nauki zaj- mując się amatersko rysowa- niem. Próbkę rysunków wpa-



dały pomysł i dalszy etap to nawiązanie współpracy z „Cyrułkiem Warszawskim”. W tym czasie rozpoczął eks- perymentować w zakresie gra- fiki, stosując w rysunku obok kreski — wycinki z gazet, fotografe, części rozmaitych przedmiotów itd. W tym celu gromadził Wasilewski w teczkach wszelkiego rodzaju ma- teriały ilustracyjne. Szukając sposobu uniezależnienia się od posiadanych eksponatów, wpadł na myśl robienia same- mu potrzebnych elementów. Kupuje aparat fotograficzny, plastelinę i od tej pory do fo- tomontaży mógł użyć dowol- nie przez siebie zaprojektowa- ne postacie, twarze lub części przedmiotów itp. Nastę- puje dalszy krok: reprodu- kowanie w pismach całkowi- tych kompozycji plastycznych, będących fotografią upozowa- nej scenki. Tu już było blisko do filmu. Po co zdjęcia staty- czne? Czy nie lepiej „rysowa- ki” te ożywić? Rozpoczął się okres mobilizowania potrzeb- nych środków finansowych i technicznych. Nawiązuje wre-

Jak dotąd zrealizował Wasi- lewski oprócz drobnych filmi- ków eksperymentalnych, gro- teskę o smoku wawelskim pt. „Za króla Krakusa” (całkiem nowa wersja w stosunku do przedwojennej) i bajkę „Lis i bocian”.

Krótkometrażówka o Kra- kusie wyświetlana w całym kraju i wielu ośrodkach za- granicznych spotkała się wszę- dzie z b. gorącym przyjęciem. Niedawno do pracowni Wasi- lewskiego przyjeżdżali nawet filmowcy angielscy z propo- zycją by nakręcili dla Wiel- kiej Brytanii cykl tego rodza- ju i w tym stylu bajek kukiel- kowych.

Obecnie Wasilewski pracu- je nad filmem pt. „Sen urzę- dnika”. Ma to być próba zna- lezienia nowego stylu, zupeł- nie innego od stosowanego w filmach poprzednich.



szcie Wasilewski kontakt z- maleńką wytwórnią filmów reklamowych i tam realizuje swój pierwszy „film” o Mar- sjanach zjeżdżających na zie- mię dla kupna losu loteryjne- go u Wolanowa. Kukielki, wy- konane z plasteliny, stały nie- ruchomo przymocowane do torpedy i ruszały wyłącznie tułowiem i kocykami. Drugi film to reklamówka dla fir- my kapeluszniczej Młodkow- skiego. Tu kukielki już cho- dziły. Te dwie próby utwier- dziły go w przekonaniu, że można po ulepszeniach rozpo- cząć produkcję normalnych filmów kukielkowych.

Wreszcie rozpoczyna Wasi- lewski nakręcanie filmu o Krakusie i smoku. Wojna przerwała pracę. Brakowało zaledwie kilku ujęć i podkla- du dźwiękowego. Lata wojny spędza w ZSRR, nie stykając się z kinematografią. Od r.

Na zakończenie pytamy fil- mowca - samotnika o dalsze plany.

— Mam zamiar — mówi Wasilewski — wykorzysta- wać w dużym stopniu polski folklor, baśnie, legendy i lu- dowe podania, zaś na uboczu właściwej produkcji ekspery- mentować w zakresie szuka- nia nowych form plastycz- nych filmu kukielkowego.

Opuszczając pracownię te- go jedynego w swoim rodza- ju u nas artysty - twórcy, ży- czymy mu, by na ekranach pojawiała się coraz więcej fil- mów opatrzonych napisem:

„Produkcja Studia Filmów Kukielkowych”, „Realizacja: Zenon Wasilewski”.

JERZY GIŻYCKI

ANNA KAMIŃSKA

## NAUCZYCIELKA

*W czasach, kiedy nie było jeszcze domów, miast — na skrzydłach wałek wielkich jak ptaki, w ciatach gąbek, w rydym szkielecie czekał na przyszłość człowiek.*

*Górnik błyskiem latarki budzi zatopiony niegdyś poranek,*

*dźwięgi podnoszą ciepło, blask dawny w górę. Elektrotechnik wspiął się wysoko jak pajak, tam szuka iskry, która w płytce żelaza utknęła w piasku.*

*Nurek zamurza się w morze, przędzie dziewczyna, człowiek w kapeluszu chodzi z kluczem botanicznym, dziecko stawia pierwszy krok, chwytła strzałkę równowagi,*

*To jest głos czulej Historii Cywilizacji dla dzieci, której spojrzenie znać szkielec zapowiada więcej, ponieważ dopiero za rok mówić będzie o sile pieniądza, o wojnie i pokoju, o przesądach i wolności.*

*I w tej chwili, gdy w ciszy serca nawet szept wydalby się za głosny dla jej lęku — tłum uczniów uderza w krzykliwego marsza, śpiewa, dopominając się o rozsądek i humor.*



# Dokumenty walki o wolność i kawałek chleba

## Pamiętniki robotników z czasów okupacji

Istnieje wśród części społeczeństwa niechęć do wspomnienia czasów okupacyjnych. Niezależnie od tego czy będzie to pamiętnik, opowiadanie czy dokument historyczny — jeżeli jego treść wpisuje się w świadomości okupacyjnej — jest on przez pewnych ludzi niemal automatycznie odsuwany.

Zjawisko to można wytłumaczyć pragnieniem rozpoznania nowego życia, otrząśnięcia się z tragizmu przeszłości, świadomego i celowego odłączenia się od przeżyć, które związane są z upodleniem człowieka. Są one zrozuwalne, a nawet konieczne. Ciągłe bowiem rozpamiętywanie przeszłości przeskazywałoby się w stan chorobliwy, który obezwładnia energię i wole uczestniczenia w nowym życiu. Ale pamiętać przy tym trzeba, że od przeszłości nie można się odciąć mechanicznie, trzeba z nią dokonać obrachunku. Każda epoka tworzy nowego człowieka, ale jednocześnie każda epoka przejmuje dziedzictwo przeszłości. To dziedzictwo trzeba ocenić i właściwie się do niego ustosunkować; choćby się tego najbardziej pragnęło nie można od niego uciec.

Te ogólne uwagi nasuwają się nam w związku z ukazaniem się w półkach księgarskich pierwszego tomu „Pamiętniki robotników z czasów okupacji”. Jest to bowiem książka-dokument, która obrazuje życie klasy robotniczej w najtragiczniejszym okresie historycznym.

Książka ta mówi o wszystkim, o „zmudnej codziennej pracy, pracy podejmowanej w nie być wywiezionym do Niemiec, aby nie zdechnąć z głodu, aby móc urodzić dziecko, aby uratować drogiego człowieka”. Mówi również o pracy podziemnej „równie powszechnej i równie codziennej. Mówi wreszcie o katowniach, oflagach, łapaniach, wywózkach, obozach, gdzie według słów „ager-fuehrera”, „jedno jest wyjście dla was — brama i jedno wyjście — komin krematorium”.

\*Codzienna praca na kawałek chleba... Leż słowa te za wierają różnorodnej treści, której dziedzictwo ciąży jeszcze na nas do dnia dzisiejszego.

Sotawalni władcy nie przy gotowali społeczeństwa do

wojny pod żadnym względem. Pense były najciekawsze wypłacone, albo wypłacone w minimalnych ilościach. Robotnicy — niemal wszyscy — po zajęciu kraju przez okupanta pozostali bez grosza. Nikt nie spieszył się do pracy, pracować przecież trzeba było dla wroga. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży lepszego przyrodziwku czy sprzętu domowego można było kupić na wsi kilka kilogramów żywności, przywieźć ją do miasta, sprzedać i zarobić. Rozpoczęły się masowe wędrówki między miastem i wsią.

Zarazem fundusze topniały, wznagał się zresztą terror; konfiskowano nawet kilka kilogramów kartofli. Głód zagał w oczy, trzeba było szukać pracy w fabrykach.

Instynkt klasowy podpowiadał: pracuj wolniej, ha-luj produkcję wroga. Piace — bodaj że niższe niż robotników kolonialnych zmuszali do szabru fabrycznego, do wyrabiania różnych „fuch”, które po wyniesieniu za bramę fabryczną można było sprzedać. Toteż w fabrykach metalowych wyrażano zapalenie, części do pistoletów, co się zresztą dało, w innych fabrykach kombinowano w inny sposób. Zawsze jednak „fuchy”, szaber, kombinacje związane były z „ulawionymi” zyskami. Mówiło się — słusznie zresztą — okradamy wroga. Ale niezależnie od intencji pewna część klasy robotniczej drobniocześnie szalała, staczała do szeregów lumpenproletariatu.

Wskazuje na to w przedmowie do „Pamiętników” W. Sokorski, pisze: „Przyszłym zadaniem socjologicznym będzie zbadanie w jakim stopniu 6 lat okupacji, a więc 6 lat pośredniego lub bezpośredniego szmuglu wy-paczało psychikę polskiego robotnika. „Pamiętniki” będą dla tych prac poważnym przyczynkiem”.

Robotnicy piszą w swych pamiętnikach jednocześnie o walce z okupantem, o uczestnictwie w organizacjach konspiracyjnych. Z dumą podkreślają wówczas, że np. wracała im samopoczucie i godność klasową. Nie wszyscy jednak pamiętnikarze brali udział w ruchu konspiracyjnym. Jest oczywiście, że decydująca zmiana w nastawieniu psychicznym w sposobie opanowania wydarzeń poli-

tycznych przez klasę robotniczą kształtowała się i kształtuje się w pełni dopiero w codziennej pracy nad odbudową własnego przemysłu i własnego kraju.

Pierwszy tom zawiera dwa pamiętniki: — robotnika warszawskiego Kazimierza Szymczaka i robotnicę poznańską — Ireny Nieznanicz. Uzyskały one na konkursie rozpisany przez Komisję Centralną Zw. Zawodowych pierwsze nagrody. W konkursie ogółem wzięło udział 115 robotników, z tego 10 z Łodzi i województwa (pod tym względem jesteśmy na drugim miejscu po Warszawie).

## Aleksander Gribojedow

### i jego nieśmiertelne dzieło

W stolicy pięknej Gruzji, Tbilisi, na zboczu wznoszącej się nad miastem góry, stoi na grobie, na którym wyryte są słowa: „Twoja myśl i dzieła Twoje pozostaną na wieki w pamięci Rosjan. Tu spoczywa prochy Aleksandra Gribojedowa (1795-1829) — wielkiego pisarza rosyjskiego, autora genialnej komedii „Błada temu, kto ma rozum”.

Tu, w Tbilisi przeżywał on często, tu pisał swy wspaniałe utwory...

Gribojedow był jednym z najbardziej utalentowanych i wykształconych ludzi swojej epoki.

Przedmiotem jego specjalnych studiów była orientalistyka. Uzyskał on rozgłos nie tylko jako genialny dramaturg i liryk, lecz również jako błyskotliwy dyplomata i utalentowany muzyk.

Gribojedow gorąco umiłował swoją ojczyznę, wierzył w swój naród i w jego wielką przyszłość. Wrodzone umiłowanie wolności oraz wyznawanie przodujących ideał społecznych od wczesnego dzieciństwa, napawały Gribojedowa wstrętem do uprzywilejowanej kliski, rządzącej Rosją carską, nienawiścią do wszystkich przejawów samowoli i pańszczyźnianego ucisku.

Najskrytsze myśli Gribojedowa o Rosji, o śmiślych bo-jowników walczących o nowe życie znalazły wyraz w nieśmiertelnym utworze — sztuce „Błada temu, kto ma rozum”.

Sztuka ta łączy w sobie cechy satyry politycznej, komedii obyczajowej oraz wnikliwego dramatu psychologicznego. Jest ona czymś więcej niż zwykłym utworem literackim. To śmiśly atak społeczno-polityczny przeciwko silom absolutyzmu, pańszczyźnianemu i ciemnoty — w

Szymczak i Nieznanicz ujawnili w swych pamiętnikach duże umiejętności pisarskie. Toteż ich pamiętniki stanowią nie tylko dokumenty, ale cenne przykłady samorodnej twórczości literackiej. Świadcza one o fakcie istnienia wśród mas pracujących wielu utalentowanych ludzi, którzy w sprzyjających warunkach mogą poważnie wzbogacić polskie piśmiennictwo.

Nagrodzone pamiętniki będą przez Komisję Centr. Zw. Zawodowych, wydane w kolejnie ukazujących się trzech tomach.

Antoni Pokorski.

# Borys Asafjew

## twórca baletu radzieckiego

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł jeden z najwybitniejszych radzieckich muzykologów i kompozytorów, prezes Związku Muzyków Radzieckich Borys Asafjew, autor wielu prac z zakresu krytyki muzycznej podpisywanych przeważnie pseudonimem Igor Głebow.

Z nazwiskiem Asafjewa łączy się ściśle pojęcie twórczego rozkwitu baletowej sztuki radzieckiej.

Przed wybuchem Rewolucji Październikowej, dawny balet rosyjski, mający w swym tworczym dorobku wiele znanych, całem światu osiągnięć, stojących na najwyższym poziomie artystycznym — był jednak sztuką najbardziej może odrywającą od szerokiej mas.

Bezpośrednio po rewolucji balet przeżywał głęboki, wa-

nych baletów — z początku nie powiodła się.

Po szeregach prób stworzenia nowych form twórczych, opartych na radzieckiej rzeczywistości, lub odzwierciedlających w sposób istotny nastroje tej rzeczywistości, w roku 1932 na scenie Leningradzkiego Teatru Opery i Baletu im. Kirowa wystawiono po raz pierwszy balet Borysa Asafjewa — „Plomien Paryża”. Wystawienie tego baletu należy uważać za moment przełomowy.

Kompozytor operował materiałami historycznymi — dokumentami, nadając mu niezwykłe mocne i jaskrawe formy sceniczne. Krytyka radziecka określiła „Plomien Paryża”, jako „twórcze rozpracowanie muzyczne — historyczno-ideowych dokumentów przeszłości, będące jednocześnie wyrazem prawdzi-



Tanec „Plasowaja” w wykonaniu kolchoźnic z Autonomicznej Republiki Czuwaskiej.

wewnętrzny kryzys ideowy, istota którego był brak należytych form twórczych, muzycznych oraz scenicznych, bliższych i zrozumiałych dla tych mas, jakie przyszły do teatrów, aby zaspo-koić swój głód duchowy. Próba sztucznego wtłoczenia nowej treści w muzyczne ramy daw-

wie rewolucyjnej romantyki, rozpływającej ogień walki rewolucyjnej w sercach mas”.

Do najbardziej popularnych oraz cenionych w ZSRR należą „Fontanna w Bachezasaraju”.

„Jeniec Kaukaski” jest uwa-żany przez krytykę radziecką, zarówno z „Fontanną w Bachezasaraju”, za „najbardziej trafne po Czajkowskim oddanie w muzyce liryki puşkinowskiej, a jednocześnie, artystyczne zespolenie tej liryki z duchem sztuki, istotnie bliższej najszerszym masom”.

Większość tematów do swoich baletów czerpał z utworów literatury klasycznej. Asafjew potrafił odtworzyć w scenarizowanej formie muzycznej te nici, jakie wiązały najlepsze utwory klasyczne z zasadami nowej sztuki socjalistycznego realizmu. Do takich jego utworów należą balet „Stracone Złudzenie” według Balzaca, oraz bardzo popularna na scenach radzieckich „Noc Wigilijna” Gogola.

Bogaty twórczy dorobek Asafjewa w zakresie baletu baletowej, nakręcił w muzykę twórczością Prokofiewa, słusznie jest uważany za jeden z fundamencntów twórczych nowego baletu radzieckiego.

Stanisław Powołocki.

## Wyjątki z pamiętników Kazimierza Szymczaka

Dn. 10. 8. 1944. — Stefan zrobił wielkie oczy... jak się dowiedział, że jestem w AL. Szybko nasz na Zoliborzu stoi na czwartej kolonii, dowiedca nad oddziałami AL jest kapitan Szaniawski i jego zastępcą, kapitan Zieliński „Kobra”, mój były nauczyciel, z początku mnie nie poznał. Do wódca mojej kompanii jest perucznik Witke, morowy chłop. Na rano mamy taki rozkład: rano śniadanie, musztra i wykład polityczny, o-środa — przerwa i wykład o broni, uczymy się rozbiierać pepesze p. p. s. i wista. Nie raz są wypadki, jak wczoraj: chłopak wychodzący pociągaj za spust i oddał serię w sufit, na szczęście nikogo nie zranił. Po kolacji kto nie ma służby wartowniczej może iść spać. Czasami używają nas do robienia umocnień i zabezpieczania okien. Sami śpimy w zespole w jednym pokoju z je-dnym oknem bez szyb. Od trzech dni dopiero dziś byliśmy w domu. Stasia jakoś daje sobie radę. Igań z Maryską chodzą na działki (oczywiście nie na nasze, bo nasza jest pod

obstrzałem z Cytadeli) i przynoszą to trochę kartofli, fasolki lub pomidorów i jakoś sobie radzą.

\* \* \*  
Dn. 30. 9. 1944. — Zolibórz skapitulował i mamy iść do niewoli. A do tej pory krążyła wersja, że Związek Radziecki zawarł rozejm z Niemcami — (czemu znów przeczyła wspól-na wymiana strzałów artylerijskich) i na tej zasadzie będziemy mogli opuścić Warszawę i udać się na Pragę. Inni znów twierdzili, że o 10-jej wieczorem mamy pod osłoną ognia artylerii sowieckiej na pozycje niemieckie, forsować Wisłę. Siedziałem, głodny i zdeterminowany na wszystko. Przed dziesiątą rozpoczęła artyleria sowiecka rozpoczął huraganowy ogień na szerokość ulicy Bohomorca, która miełliśmy iść ku Wisłę. Zolibórz w kilkunastu miejscach ponał. Żołnierze z AK, którzy byli początkowo razem z nami zaczęli gdzieś zniknąć, po jedyńczo lub grupkami. Dwudziestu dwóch sowieców, którzy poszli na własną rękę na Wisłę, zostali wybiłi i tylko

czterech wróciło z powrotem a dwóch zdołało dopaść do wody, a czy przepłynęli, to też nie wiadomo.

Nad samą Wisłą Niemcy ustawili karabiny maszynowe i ktokolwiek się zbliżył siekali niemiłosiernie, tak że tu też była zasadzka i czyhała śmierć. Teraz już całe oddziały zwarte AK, niektórzy z bronią lub bez oddawali się w ręce niemieckim zbirom, którzy sztychowali uśmiechnięci czekali na podwórku domu Feniks, pomyślałem sobie, do niewoli to jeszcze i jutro zdą-żę i poszedłem najpierw wy-

## Wyjątki z pamiętników Ireny Nieznanicz

„Na „forach” są moi ojściec już znajduje się od miesiąc. Po aresztowaniu i przewiezieniu do Poznania, przez tydzień był przesłuchany w Domu Żołnierza i następnie w Forcie 7. Potem puścili go. Był u nas — ogolony i śmierdzący lizolem i okropnie pobity. Nie mógł wcale siedzieć, i spał leżąc plecami do góry. Wyobrażam sobie jego postać. Tak jak wielu innych nie-wie za co go wzięli. Kazali mi się przyznawać do „zbrodni”, których nawet nie uczy-

szukać sobie kącika jakiego, żeby mógł się przespać. I na co ten wysiłek, krew młoda przelana i życie tysięcy młodych istnień, oddane dla ciebie, panie Komorowski i Mikolajczyk! Czy Polska ma z tego jakiś pożytek? Dokąd żeście nas zaprowadzili. Lży ma-tek, żon i siostr i ich przekleństwa niech wam towarzyszą do grobu za śmierć tych najbliższych istot i za kaleczenie i udręki! Kiedyś i ludzie i historia was potępi. Od jutra skończy się dla mnie okupacja, a zacznie niewola!

dzinę za jednego. Ojciec już w zeszłym roku skończył we „forach” na zapalenie płuc. Koleżdy moi Staszek Kwaśniewski i Maryś Stankowski też umarli na zapalenie płuc. I Kazio Juja również. Kazio Kwaśniewski miał suchoty, to zrozumiałe, ale ci zdrowi i silni, — to wprost nie do wiary. Musi tam być przeraźliwie zimno i mokro w tych lochach podziemnych, porośniętych na ze-wnątrz lasem liściastym, który obecnie karcają.

\* \* \*  
„Do nas siedzących w piwnicy u państwa Tomysów na kupkach kartofli, wolność przyszła w postaci dwu oficerów. Już z dala po dźwiękach mowy poznaliśmy, że to nie ci w białych ochronnych kombinacjach, co byli tu przed godziną. Przyszli tu z pewnością, kryjąc wstrząsanie na widok naszej przegrochnej racofci, zapytali o drogę do punktów, które mieli oznaczone na mapie. Informacji udzielił im ja w swojej lichej białoruszczyźnie, a na zapytanie, gdzie są cywili Niemcy, powiedziałam im, że poszli w ki... Tej pogardy jaką ujrzałem w ich oczach po wypowiedzeniu tego słowa nie zapomnia nigdy. Nigdy nie myślałem, że to słowo wyraża coś innego i wca-

le nie jest równoznaczne z po-spolitym pocził k'czortu. Da-lej nie będę już opisywać nadejścia i triumfu swobody, przynajmniej nie w tym zeszycie. Może kiedyś moja córka, gdy przypadkiem wyrośnie na poetkę napisze o tym poemat, a że zapamięta te chwile, to wiem.

\* \* \*  
„Dziś po roku przeglądając te notatki dochodzę do wniosku, że i taki wojenny pamiętnik powinien mieć epilog. Gdy czytam kartkę po kartce te moje żale, przychodzi mi na myśl teś stale powtarzających się słę reklam przedwojennych firmy „Radion”. On myślał, że jego koszula jest biała i dopiero gdy ją przetrwał z koszulą kolegi przekonał się itd. To samo z moimi wspomnieniami. Są blade w porównaniu do cierpień innych. To cośmy przechodzili my ludzie „wojni”, było tak małe w porównaniu do innych, o których ogromie męki wiedzieliśmy tylko z półgębkowych szeptów. Dziś widzę, że ja na leżałam do tych szczęśliwych, a pamiętnik mój, to pamiętnik robotnicy, która naprawdę miała szczęście i nie była wca-le tak bardzo pechowa, jak to się jej wówczas zdawało.



Kiedy to miało miejsce, kiedy żył Budamszu — nikt nie wie. Ale wszyscy wiedzą, że Budamszu, nigdy nie miał. Miał tylko mały dywanik, na którym spał, szorstki, wełniany tyrlak, który nosił, i miał jeszcze spory apetyt do jedzenia.

Nie daleko tego ułusa, w którym mieszkał wówczas Budamszu, stał bogaty, daczański klasztor. A w daczańskim klasztorze żył słynny ze swej mądrości, najważniejszy spośród wszystkich lamów, Bogdo-lama. Bogdo-lama zawsze milczał. Bogdo-lama zawsze siedział w świątyni nieruchomo na swoim dywaniku. Bogdo-lama zawsze w swoich myślach wiodł rozmowy z niebianami. Święty był to człowiek!

Bogdo-lama nigdy przed nikim nie wstawał. Bogdo-lama nigdy od nikogo nie przyjmował żadnego pożywienia. Bogdo-lama nigdy przed nikim nie zdejmował swej kapłańskiej, miedzianej czapki. Surowy był to człowiek!

A Budamszu?...

Ho! Budamszu zawsze znał



łował temat do rozmów, ba, nawet myślał rozmawiając. Budamszu zawsze, gdy siedział, to tak, jakby nie siedział, kręcił się to tam, to siam, jakby go naraż trzynaście pcheł kasało i nie dawało mu siedzieć. Budamszu nigdy i przed nikim, nawet w świątyni, nie odkrywał swoich myśli i nikt nie wiedział, o czym on myśli i czego chce. Budamszu jedno tylko wiedział: Lepiej żyć, niż nie żyć i starał się żyć jak umiał.

#### O tym jak Bogdo-Lama wypił mleko

Pewnego razu Budamszu był bardzo głodny. Budamszu udał się do jurty, w których żyli doradcy hana-noeni. O tej porze wieczoru siedzieli oni przed swoimi jurtami, medytowali, zamieniali między sobą myśli, kurzyli fajki. Budamszu przeszedł obok nich i powiedział, jakby mówił sam do siebie: — Jeśli zechce, Bogdo-lama

F. Motwielenko

## O roztropnym Budamszu

Ilustrował: KAROL BARANIECKI

stracił rozum z głodu! Słyszycie, co on plecie? Nie było wypadku, żeby Bogdo-lama nawet przed najznakomitszymi noenami wstawał! A któż widział, żeby Bogdo-Lama od kogokolwiek wziął miseczkę z mlekiem?

Budamszu zatrzymał się obok noenów i rzekł:

— Idę z wami o zakład. Jeśli przegram, będę u was pracował dziesięć lat. Jeśli wygram, będziecie mnie karmić dziesięć miesięcy!

Noenów ucieszyła myśl o łatwym zysku i przystali na zakład.

Budamszu udał się do pastucha, u którego mieszkał, wziął swój dywan i poszedł do daczańskiego klasztoru. Wszedł do świątyni, gdzie siedział tłusty Bogdo-lama i czytał nom, postąpił trochę i rzekł:

— Prześwietny Bogdo-lamo! Już tak długo siedzisz na swoim dywanie, że nape-

O tym jak Bogdo-Lama oddaje swą miedzianą czapkę

Kiedy Budamszu po raz ostatni jadt u noenów pieczeń baranią, odezwał się:

— Jeśli zechce, Bogdo-lama odda mi swoją miedzianą czapkę!

Tym razem noeni nie wybuchnęli śmiechem, zaledwie się uśmiechnęli i pomyśleli:

— Jak świat światem, Bogdo-lama nigdy i nikomu nie oddawał swej czapki. Budamszu przechwala się. Teraz nasza wygrana.

I powiedzieli:

— Jeśli chcesz, założmy się!

— Założmy się! Jeśli przegram, będę na was pracował dwadzieścia lat. Jeśli wygram, będziecie mnie żywić przez dwadzieścia miesięcy!

— Niech będzie! — zgodzili się noeni i udali się na spoczynek.

A Budamszu wybrał się na polowanie. Budamszu zajął rosomaka i z jego futra uszył czapkę. Nałożył czapkę na głowę i poszedł do daczańskiego klasztoru.

Budamszu wszedł do świątyni i zatrzymał się przed Bogdo-lamą. Ale czapki nie zdjął. Bogdo-lama tym razem nie czytał nomu. Spozstrzegł Budamszu i przypatrywał się długo jego czapce. W żaden sposób nie mógł odgadnąć z jakiego futra zrobiona jest czapka. Znał bo-

I Bogdo-lama oddał swoją czapkę Budamszu.

A tymczasem noeni rozpowiadali wszem wobec, że wygrali zakład z Budamszu. Tylko co pochwalili się i usiedli przed swoimi jurtami, widzą, drogą idzie Budamszu z miedzianą czapką Bogdo-lamy na głowie.

Naród cieszył się:

— Sprytny Budamszu!... Roztropny Budamszu!... Budamszu znowu wygrał zakład!...

I musieli noeni przez całe dwadzieścia miesięcy karmić Budamszu.

O tym jak święty Bogdo-Lama niby pies szczekał

Gdy nadszedł wieczór ostatniego dnia dwudziestego miesiąca Budamszu zapytał noenów:

— Czy Bogdo-lama wstał przede mną?

— Wstał! — odpowiadają noeni.

— Czy Bogdo-lama pił mleko?

— Pił! — odpowiadają noeni.

— Czy Bogdo-lama oddał mi swoją miedzianą czapkę?

— Oddał! — powiadają noeni. — Jednak tak! Jednak tak!

— Jeżeli tak, powiada Budamszu, — to gdy zechce Bogdo-lama będzie szczekał jak pies!

Noeni aż podskoczyli ze swoich miejsc.

— Zupełnie znikował! Jak

Ludzie sprzecząją się ze mną i nie wierzą mi. Kto ma rację?

— Budamszu, owcza głowa! — rzekł mądry Bogdo-

chyl! Ty napewno, mądry Bogdo-lamo, wiesz jak psy szczekają?

— Wiem wszystko.

— O prześwietny Bogdo-lamo! Udziel mi kapkę mądrości! Powiedz jak szczekają psy? Gdy się dowiem nie będę denerwował ludzi swoimi głupimi bredniami. Tylko szczekaj głośno, żebym słyszał.



lamo. Wszystkie psy we wszystkich dolinach szczekają jednakowo!

Prześwietny Bogdo-lamo! W tej dolinie, gdzie ja byłem psy szczekają: Chab-

— Słuchaj! — rzekł Bogdo-lama i jak tylko mógł najgłośniej, zaszczekał: — Auu - auu! Hauu - hauu!...

Auu - auu! Hauu - hauu!... Słyszalesz?



chub! A w innej dolinie, gdzie również byłem, psy szczekają: Chub-chab!

— Twoje uszy, Budamszu, nadają się tylko do tego, aby je przetrzepać! Czyżbyś był głuchy? Żaden pies nie szczeka w ten sposób!

— Dziękuję, ci, prześwietny Bogdo-lamo, słyszałem do brze — powiedział Budamszu i wyszedł ze świątyni.

Za drzwiami stali niepośczeni noeni.

— Słyszeliście? — spytał Budamszu.



— Masz rację, masz rację, prześwietny Bogdo-lamo! — przytaknął głową Budamszu! — Naprawdę jestem przyglu-

— Znowu wygrałeś! — powiedzieli noeni i westchnęli ciężko.

## FRASZKI

Stanisław Jerzy Lec

### ARCHEOLOGIA

dziewictwie wiodli dyskurs Wyobraźni dając wodze. Kto? Przyjrzałem się im z bliska — Dwaj archeolodzy.

### O ROZBIJANIU

Dla ratowania pokoju po cóż rozbijać atom? Wystarczyłby porozbijając kilku zbrodniczym wariatom.

### O POEZJI

Nie wrzucaj słów do wiersza prosto z gęby słowa. Słowa poezji wiążą jak słowa honoru.

Jan Czarny

### PATOS

Czas w czynów stał uderzyć, rzekł otowiany żołnierz, rzekł NIE PYTAJ...

Nie pytaj nigdy słonecznika O system Kopernika.

browe futro: nosił czapkę z sobora. Sobolowe futro także znał: nosił czapkę z sobora. Ale tak pięknego futra nigdy nie widział. A nie widział dlatego, że nikt mu nigdy nie podarował takiej czapki. Ale nie wspominał o tym i milczał. Milczał i Budamszu, zauważył tylko, że jego czapka spodobała się.

— Prześwietny Bogdo-lamo, — rzekł wreszcie Budamszu — poprzednim razem spostrzegłem w twej świętej czapce dziurę. Dziurę trzeba załatać. Ale nie możesz pozostać bez czapki. Jak to zrobić?

— Masz rację, Budamszu — rzekł Bogdo-lama. — Czapka jest dziurawa. Gdy wieje wiatr zimno mi. Kiedy myślę, wywiewa myśli. Czapkę trzeba naprawić. Chcę ci zrobić zaszczyt. Weź moją czapkę na jakiś czas, załataj dziurę, a dopóki będziesz ją naprawiał, posiedzę w twojej czapce.

### CHÓR

Osy słowika przyjęły do chóru Dyrygent dał znak, podniósł ogon w górę: — Tir, tir... hu, hu... Jasne jak na dłoni, Ze z winy słowika nie było harmonii.

### PEWNEMU satyrykowi

Sylweta twa, to tylko cień Zgrzybliwej wpiętej postaci. Szczekaniem swym zapełniasz dzień, Lecz zęby dawność stracił.

### I JA TEŻ...

Murarz fundamenty wykuł Wozził cegły, wapno i piach Postawił całą budowę A gdy już wszystko było gotowe

Kogut frunął na dach: Ku-k-ku-rykuuu!!!

można przypuszczać, że święty Bogdo-lama będzie szczekał jak pies?

— Po co tyle hałasu? — rzekł cicho Budamszu. Założmy się! Jeśli przegram, będę na was pracował trzydzieści lat. Jeśli wygram, będziecie mnie karmić przez trzydzieści miesięcy!

Noeni czym prędzej zgodzili się na zakład w obawie, aby Budamszu się nie rozmyślił.

A Budamszu rzecze: — Pójdziecie ze mną! Będziecie nasłuchiwać u drzwi świątyni!

Noeni szybko narzucili na siebie tyrlaki i poszli z nim Kiedy przybyli do świątyni, Budamszu otworzył drzwi, a oni pozostali przed drzwiami.

Budamszu postąpił trochę, a potem powiedział:

— Prześwietny Bogdo-lamo! Jesteś taki mądry, wiesz wszystko! Proszę cię, rozsądź!

Mówię ludziom: w każdej dolinie psy inaczej szczekają.



ma wstanie przede mną! Jeśli zechce Bogdo-lama przyjmie ode mnie mleko!

Noeni usłyszeli słowa Budamszu, przestali palić, zaczęli się namiętnie: — Ho, ho ho! Budamszu

tyni, widzieli wszystko i słyszeli.

W ten sposób przegrali oni zakład z Budamszu i karmili go przez dziesięć miesięcy.



Rys. K. KRYŁOWA (Krokodyl)

RÓWNOUPRAWNIENIE PO AMERYKAŃSKU



### Kształcą się kadry działaczy partyjnych

## Kursy dla sekretarzy Komitetów Gminnych w Wojewódzkiej Szkole PZPR w Pabianicach

Pierwszy kurs, odbyty po Kongresie Zjednoczeniowym w naszej Wojewódzkiej Szkole PZPR, jak zresztą we wszystkich partyjnych Szkołach Wojewódzkich, obejmował w tym czasie aktywistów z terenu wsi. Jest to zupełnie zrozumiałe, skoro uwzględnia się wyjątkową wagę zagadnień wiejskich na obecnym etapie rozwoju naszego kraju i wynika z tego potrzebę aktywizacji i podniesienia poziomu ideologicznego i wyrobienia organizacyjnego kadr wiejskich naszej partii.

W kursie wzięło udział 74 towarzyszy ze wszystkich ośrodków naszego województwa: sekretarze Komitetów Gminnych, Komitetów Powiatowych, Kół Gromadzkich. Brali w kursie udział towarzysze starsi i młodzi — najmłodszy towarzysz ma lat 21, najstarszy 53. Wśród uczestników kursu było 9 towarzyszek, które nie pozostawały w tyle za towarzyszami. Kierownictwo oświatowe i pedagogiczne — świadczą o tym — wyrównaniu poziomu towarzyszy i towarzyszek z aktywnością wiejskiej naszej Partii. Jeden tylko był wyjątek: to towarzysza Maria Zagala, która w pierwszych dniach zajęć poważnie była chwiejna w stosunku do pozostałych towarzyszy, ale dzięki wyjątkowo pilnej i wytrwałej pracy nad sobą, dzięki dużej energii i pragnieniu dorównania pozostałym towarzyszom zrobiła w ciągu 4 tygodni nauki bardzo duże postępy i opuszcza teraz szkołę wzbogacona w wiedzę, dobrze przygotowana do pracy w terenie. Towarzysza Zagala w wyniku tego znalazła się w liczbie 10 najlepszych absolwentów Kursu, nagrodzonych egzemplarzami interesującej książki „Wielki spisek przeciwko ZSRR”.

#### PROGRAM I METODY PRACY

Kurs trwał od dnia 15 stycznia do dnia 12 lutego. Program kursu składał się z następujących części: Elementarne wiadomości z ekonomii politycznej, Założenia ideologiczne PZPR, Związek Radziecki — kraj zwycięskiego socjalizmu, Droga Polski Ludowej do Socjalizmu, organizacja pracy partyjnej na wsi, Polityka zagraniczna Polski Ludowej. Program ten był przeprowadzony za pomocą wykładów,

poradników i ćwiczeń seminaryjnych, na które przeznaczono największą ilość godzin szkolnych. Oddzielną część programu stanowiły pogadanki przy mapie świata, Europy i Polski, podczas których słuchacze zaznajamiali się z rozmieszczeniem na mapie głównych państw kapitalistycznych, ich koloni i sfer wpływów, z położeniem ZSRR, Polski i innych krajów demokracji ludowej i przy tej okazji — ogólna charakterystyka gospodarstwa i polityczna obozu pokoju i obozu imperialistycznego.

Większość wykładów oparta była na referatach i materiałach dyskusyjnych Kongresu Zjednoczeniowego, jak również na popularnych publikacjach i artykułach, zamieszczonych w czasopiśmie partyjnych, jak „Poradnik Rolnika”, „Nowe Drogi”, jak również na wyjątkach z dzieł klasycznych marksizmu.

Specjalnie szczegółowo był przerabiany temat „Droga Polski Ludowej do Socjalizmu”, a w ramach tego tematu — „Przebudowa gospodarki wiejskiej”, któremu poświęcono 6 godzin wykładów, 10 godzin pogadarek i 8 godzin zajęć seminaryjnych. Z tematem tym łączony był organizm temat następujący — „Organizacja pracy partyjnej na wsi”. W ramach tego tematu przerabiane były takie zagadnienia, jak zakładanie nowych organizacji partyjnych na wsi, praca i zadanie sekretarza i egzekutywy organizacji partyjnej, organizacja i praca Komitetu Gminnego, organizacja masowej propagandy i agitacji, współpraca z SL i PSL, stosunek Partii do religii i stosunek do kleru, praca w organizacjach masowych i społecznych.

Ważnym uzupełnieniem zajęć programowych było systematyczne czytanie prasy, któremu poświęcono była 1 godzina na dziennie. Umożliwiło to słuchaczom dokładniejsze poznanie zagadnień bieżących, a między nimi tak ważnego zagadnienia, jak uchwała Rady Ministrów i Komitetu Centralnego PZPR w sprawie akcji hodowlanej. Mimo, że w okresie rozpoczęcia tej akcji słuchacze byli oderwani od swego terenu, wykazują oni dużą znajomość tego zagadnienia i nie ulega wątpliwości, że natychmiast po powrocie w teren z całą energią i wy-

korzystując całą nabytą w szkole wiedzę włączają się do tej tak ważnej akcji.

#### EGZAMIN

Byliśmy w szkole, gdy ostatnia grupa słuchaczy zdawała egzamin końcowy. Pytania, zadawane słuchaczom przez wykładowców, przez przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Centralnego Partii, obejmowały bardzo szeroki krąg zagadnień. Była to o zwycięstwie Armii Ludowej w Chinach i o świetlicach wiejskich, o roli ZSRR w walce o pokój i o stosunku naszej Partii do religii i o jej stosunku do rozpolitykowanego kleru. Odpowiedzi słuchaczy były w przeważającej większości słuszne, prawidłowe. Cechowała je pewna nieśmiałość i trudność w wystąpieniu. Należy jednak uważać za niewątpliwie, że gdy znajdą się w terenie, gdy będą przemawiać do ludzi ze swojego środowiska, gdy staną na czele pracy partyjnej na wsi, to nieśmiałość zniknie i z całą pewnością siebie, w oparciu o

nabyte w szkole wiadomości, poprowadzą tę pracę dobrze.

Miesiąc spędzony przez słuchaczy w gmachu szkoły pabianickiej był dla nich miesiącem intensywnego nauki i pracy, ale był to też miesiąc miłego życia zbiorowego, miłego życia robotniczego i chłopskiego, miłego życia w prawdziwej partyjnej atmosferze. W ciągu tego czasu słuchacze zowiedzieli dwie fabryki: PZPB w Pabianicach i fabrykę chemiczną „Ciba”. Byli na dwóch przedstawieniach teatralnych na „Wyspie pokoju” i na „Klubie kawalerów”. Kilka razy byli w linie.

Teraz rozjeżdżają się w teren, by wzbogacić w wiedzę i pełni wiary w słuszność drogi swojej Partii rozpocząć pracę dla dobra wsi polskiej.

A miejsce ich w szkole zajmą nowi towarzysze — sekretarze innych Komitetów Gminnych i Powiatowych, dla których w najbliższych dniach Szkoła rozpoczyna drugi turnus szkoleniowy.

A. P.

## Każdy członek Związku Zawodowego członkiem spółdzielni

Komisja Centralna Związków Zawodowych przy współudziale Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem” organizuje w dniach od 15 II do 31 III rb. specjalną akcję pod hasłem: „Każdy członek Związku Zawodowego — członkiem spółdzielni”.

Celem akcji jest pogłębienie współpracy między ruchem zawodowym a spółdzielczością spożywców, spopularyzowanie wśród mas pracujących zało-

żeń i zadań spółdzielczości oraz werbunek członków.

W ramach tej akcji wszystkie zakłady pracy organizować będą zebrania i wieczory wiecowe, poświęcone tematyce spółdzielczej. Zakłady pracy, które osiągną najlepsze wyniki, zostaną wyróżnione i otrzymają nagrody.

Akcja odbywa się w ramach współzawodnictwa między spółdzielczością polską i Czechosłowacką.

## Nagroda dla rolnika — przodownika pracy Piotr Pacholczyk ze wsi Kuczyna zwiedzi Zw. Radziecki

Z Piotrem Pacholczykiem spotkaliśmy się w Samopomocy.

— Dawajcie mi przedź te druk. Muszę jeszcze dziś rozprawić skrypty dłużne tym, którzy otrzymają kredyty nawozowe. Dajcie mi też wnioski i instrukcje. Przecież memu następcy trzeba będzie wyjaśnić jak to ma się robić.

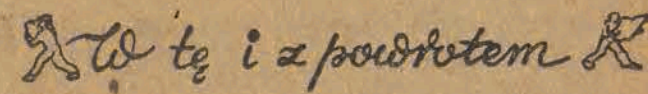
— Aha — jeszcze z tymi drukami. Na jutro wam przy-

śle wykaz, gdzie zamierzamy utworzyć nowe gniazda zarodowe — mówil podniecony do instruktora rolnego.

— A gdzie to wam się tak spieszy, obywatelu — zagadaliśmy obławianego drukami Piotra Pacholczyka.

— Żebyście wiedzieli, że mi się spieszy. Jutro jadę do Związku Radzieckiego. W nagrodę — dodał dumnie.

Piotr Pacholczyk mieszka we wsi Kuczyna, gminy Goratowice. Przed wojną klepał biedę na dwóch hektarach, on, mały chłop, który musiał chodzić do dworu, by dorobić na chleb. Reforma Rolna upełnowolniła jego gospodarke, nowa rzeczywistość dała mu prawo do życia, pozwoliła mu dźwignąć się z nędzy. Pacholczyk stanął do pracy na swych już 5 hektarach ziemi, — do pracy twardej, mozolnej, która po trzech latach postawiła jego gospodarke w rzędzie wzorowych. Swą pracą nad hodowlą trzo-



## Raz, dwa, trzy... dwadzieścia!

Uczył mnie ojciec, jak byłem jeszcze mały: — Jeśli się rozniewasz i brzydzisz chciał powieścić brzydota słowo, albo wogóle coś niegrzecznego, to najpierw policz do dwadzieścia.

Przez dłuższy czas stosowałem tę ojcowską zasadę i, wierząc mi, dobrze na niej wychodziłem. O wiele mniej niż dawniej miałem zatargów z moimi, zarówno dziecięcym jak też i dorosłym otoczeniem. Później o liczeniu zapomniałem, bo po prostu odzwyczaiłem się jakoś od mówienia brzydkich i niegrzecznych rzeczy.

A że mi się teraz ta recepta na uprzejmość przypomniała, to dlatego, że na każdym niemal kroku widuję zdenerwowanych bliznich. Powodów do zdenerwowania ludzie mają dużo, nie przeczę. A to grypa, a to wspólna kuchnia, a to tłok w tramwaju. Dziwi mnie tylko jedna rzecz. Przynajmniej połowa tych ludzi gniewa się, mówiąc: „ja też mam nerwy, psakrew!” A druga połowa: „jestem wyprowadzony z nerw, psakrew!” — Więc jak to: i z nerwami i bez nerwów trzeba się złościć?

Ale odbiegłem od tematu. Chciałem mówić o tym liczeniu. Wyobraźcie sobie taką scenę — w tramwaju jedna paniusia popchnęła drugą paniusią. Popchnięta woła zazwyczaj:

— Oczu pani nie masz?!

— Mam, czy nie mam, nie pani interes.

— A właśnie że mój, bo jak ktoś ślepy, niech w domu siedzi.

A jak ktoś taki delikatny, taksówką może sobie za-

fundować. Kłótnia rozwija się przepisowo i jedna strona wie już z góry, co za chwilę usłyszy od drugiej i co sama na to zareplikuje.

Wobec tego lepiej od razu zastosować moją metodę i zacząć taki dialog:

— Raz dwa trzy cztery pięć!

— Raz dwa trzy cztery pięć sześć!

— Raz dwa trzy!

— Raz dwa!

— Rrrrrrr!!!

Ręczę wam, że publiczność, słuchająca zwykle ze znużeniem normalnych tramwajowych sprzeczek, w danym wypadku przyjąłaby taki pojedynk jako pożądane urozmaicenie i w tramwaju zapomniałaby miły, sędziwy nastrój.

Tak samo zresztą w biurach, w kolejkach przed kinem, w wymienionych powyżej wspólnych kuchniach.

Chciałem podać wam jeszcze parę przykładów, ale żona od pół godziny suszy mi już głowę, że czas na kolację, wymyślałem ją wprowadzić do szesnastu, ale natychmiast tymczasem uciekło.

Do widzenia.

Stary Łódziank.



za wieś zgłosiła chęć przystąpienia do gospodarki spółdzielczej, to musieliście już coś w tym kierunku zrobić?

— Tak, ale to mało. Nasza wieś liczy 34 gospodarstwa o powierzchni 250 ha. Wszyscy nastawiliśmy się na hodowlę, a specjalnie wychów trzody chlewnej. Za dobrze prowadzone gniazdo zarodowe świń to stałem przecież przodownikiem. Poza tym mamy blok masienny, dobre rozwinięte współzawodnictwo w hodowlach krów, koni, buhajów zarodowych i trzody chlewnej. Rozpowszechniamy czytelnictwo gazet oraz książek. W tym roku już założyłem sam 6 nowych kół ZSCH w Konicach Pawlicach, Wierzbach, Stolnikach (gdzie też będziemy zakładali piekarnię spółdzielczą), Gustawowie i Bartoszewku. Jak wrócę założymy jeszcze 2 kół i co najważniejsze będziemy chcieli w naszej wsi zorganizować kursy. Nie wiem czy się to nam samymi uda, ale państwo przyjdzie nam z pewnością z pomocą. Chcielibyśmy do spółdzielni przystąpić z wyszkolonymi piekarzami, kowalami, rzemieślnikami, buchalterami, traktorystami, z ludźmi młodymi, pochodzącymi z naszej wsi. Potrzeba nam tylko instruktorów bo samo zorganizowanie spółdzielni produkcyjnej i wyniki pracy będą zależały od tego tylko, jak my będziemy gospodarzyć.

— Wiecej — mówil nam podniecony — ogromnie się cieszę, że jadę do kraju, w którym istnieje gospodarka kolektywna. Chciałbym wszystkim zobaczyć, jak to się mówi i dobre i złe, by to powtórzyć naszym ludziom. Nasza wieś zgłosiła się pierwsza w powiecie rawskim do założenia gospodarki spółdzielczej. 3/4 wsi rozumie, że tylko gospodarke wspólna może położyć kres biedzie, a zaprowadzi do dobrobytu. Ale 1/4 wierzy jeszcze propagandzie bogaczy i kapitalistów że czeka nas jeszcze gorsza niedza jak przed wojną, „kocioł wspólny”, „wspólna żona”. I będę naprawdę szczęśliwy kiedy po powrocie opowiem, jak jest w Istocie.

Dzisiaj patrzę na pola orne, 27 plugów, 27 koni i 27 chłopów. A jak jest w Związku Radzieckim? Traktory, traktory i tylko ludzie obsługujący. Mechanizacja to najważniejsza rzecz w rolnictwie, a da nam ją tylko spółdzielcza gospodarke.

— Tak, macie rację — przytakaliśmy. — Ale jeżeli wa-

#### 225 DRABIN DO ĆWICZEN GIMNASTYCZNYCH OTRZYMAJĄ SZKOŁY PODSTAWOWE

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego w trosce o wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych dostarczy szkołom 225 drabin do ćwiczeń gimnastycznych.

Drabiny te wykonane będą przez Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane kosztem przeszło 1 miliona złotych (mł)

## Wędliny są i będą choć przejściowo w mniejszych ilościach

Przeżywamy ostatnio w Łodzi pewne trudności w dziedzinie zaopatrzenia w mięso.

Jakie są przyczyny tych chwilowych komplikacji?

Wydanie nowego cennika na żywiec, który przewiduje znacznie korzystniejsze ceny za sztukę nierogacizny, ważące powyżej 160 kg. skłoniło większość hodowców do wstrzymania się ze sprzedażą sztuk lżejszych, tzw. chudziaków, które obecnie dotuczane są w chlewni.

Oczywiście, powoduje to na razie zmniejszenie podaży. Jednakże już za kilka tygodni niedobór ten pokryty będzie z nawłazką, gdyż producent miast warchlaków dostarczać będzie na rynek łuczniaka.

W ten sposób nasza gospodarke hodowlana oparta zostanie na szerszych i zdrowszych niż dotąd podstawach.

Tymczasem idąc po linii interesów świata pracy, władza administracyjna zaleca, ażeby

#### POGOTOWIE BUDOWLANE CZUWA

Przy ul. Piotrkowskiej 96 pogotowie budowlane usunęło tyłki, grożące oberwaniem.

Przy ul. Wojska Polskiego 3 podstemplowano sklepienie na klatce schodowej oraz na I-szym piętrze zerwano sklepienie i podstemplowano podłogę nad zerwanym sklepieniem.

przerób mięsa na kiełbasy w najbliższym okresie uległ ograniczeniu.

Chodzi o to, że mięso surowe kalkuluje się dla robotnika znacznie taniej, aniżeli kiełbasa, zwłaszcza, że bywa ona nie raz zafałszowana przez nieuczciwych przetwórców.

Oczywiście nie oznacza to,

że wędlin wogóle nie będzie. Przetwórcy państwowi a nawet prywatne wytwarzają i wytwarzają nadal pewne ilości wędlin i wszelkie plotki o zupełnym braku wędlin złośliwie rozsyłane przez elementy spekulacyjno-reakcyjne, są tylko jeszcze jednym chwytym wroga klasowego.

## Na zakup streptomycyny dla tow. T. Zawiszy

W związku z apelem zamieszczonym w „Głosie Robotniczym” w dniu 11.II. br. w sprawie udzielenia pomocy materialnej na kupno streptomycyny dla chorego tow. Zawiszy, tow. Bialecka, uczestniczka Krajowej Konferencji Kobiet-Włókniarzek, jaka odbyła się w Zw. Zaw. Włók. w dniu 10 i 11.II. 1949 r. złożyła wniosek o składanie dobrowolnych ofiar na ten cel. Wyniki zbiórki były następujące:

1. Uczestniczka Kraj. Konfer. — 5.702 zł.

2. Liga Kobiet i Komisja Kob. Oddział I — Włókno — Łódź w PZPB Ruda Pab. — 1.000 zł.

3. Liga Kobiet i Komisja Kob. w PZPB Nr 3 „A” — 2.000 zł.

4. Liga Kobiet i Komisja Kob. w PZPB Nr 22 — 1.000 złotych.

5. Przodownica pracy PZPW Nr 6 ob. Kępa — 500 zł (które otrzymała jako premię za wydatną pracę).

Pracownicy P. P. Film Polski — Atelier składają 5.500 złotych.

#### Interpelacje naszych Czytelników

## Tańsze jabłka

Idzie o jabłka. Tyle się mówi i pisze o tych owocach, że czło-wiek chciałby czasem kupić ich nieco dla dzieci. Ale cóż — na takim Osiedlu Montwiła-Mireckiego: — trzy sklepy PSS-u w blokach, dwa inne sklepy spółdzielcze przy przystanku tramwajowym — ale jablek tam nie ma. Natomiast są w matym, skromniutkim, bo w drewniaku, prywatnym sklepiku przy rogu Letniej. Są słodkie, są jableka, i — ceny jak się patrzy, ok. 400 zł za kg. Innych nie ma, więc i te mają powodzenie.

Cóż — kłód mezu te dziełni-

ce, gdzie tyle dzieci zaopatrywać w witaminy. Właścicielem sklepu dobrze się tu wiodło przed wojną, przetrwał w tym samym miejscu całą okupację bez przerwy, zaopatrując wotyńskich i bałtyckich Niemców, bo Poleków stąd wyrzucano, to i teraz, (a udawało się to przez lata powojenne) chcieli by być tu jedyną „oazą”.

Ale my nie chcemy już zaopatrywać się w „oazach” — my chcemy kupować u źródła, w sklepach państwowych i spółdzielczych. Więc — prosimy o te jableka!

Stary Czytelnik „Głosu” E. S.



# Inicjatywa społeczna usprawni gospodarkę miejską

## Cele i zadania Komitetów Blokowych

Przy Dzielnicowych Radach Narodowych, które już w najbliższym czasie zostaną utworzone w naszym mieście, społecznym organem pomocniczym dla Dzielnicowych Rad Narodowych będą Komitety Blokowe, wybierane bezpośrednio przez mieszkańców danego kompleksu budynków w danej dzielnicy.

Komitety Blokowe będą miały duże pole do działania, zwłaszcza, że stają one na bieżąco przed potrzebami i codziennymi trudnościami mieszkańców bloków.

W Łodzi powstają nowe osiedla robotnicze — każde nowe osiedle dalekie jest jeszcze od doskonałości, brak często wielu niezbędnych urządzeń i urządzeń społecznych, dostatecznie rozwiniętej sieci sklepów, ogródków, parków i t.p. O te wszystkie sprawy troszczyć się będą Komitety Blokowe i przekazywać je Dzielnicowym Radom Narodowym, a te — Miejskiej Radzie Narodowej. Jednak nie tylko w nowych osiedlach robotniczych Komitety Blokowe będą mogły rozwinąć swoją działalność — również dzielnice stare mają wiele zaniedbań do których aparatowi samorządowi często trudno było dotrzeć. Komitety Blokowe będą walczyć o naprawienie błędów w gospodarce i o usunięcie braków.

Znaczenie Komitetów Blokowych dla gospodarki miejskiej staje się ostatnio szczególnie ważne wobec wyznaczenia zadań rad narodowych w dziedzinie planowania. Na konferencji przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych i Wojewodów Prezydent Łodzi, Bernard podkreślał konieczność włączenia się samorządów do planu 6-cioletniego postawił przed radami narodowymi obowiązek dostosowania działalności gospodarczej i publicznej samorządu do planowej gospodarki Państwa — w oparciu o oddolną inicjatywę niższych rad narodowych.

„Oczywiście — zaznaczył Prezydent Bierut — gdy mówimy o planach, to nie rozumiemy tego w taki sposób, że plany te będzie układała Kancelaria Rady Państwa i narzucała terenowym Radom Narodowym. Naodwrot! Wskazana jest właśnie od dolna inicjatywa gminnych, powiatowych, miejskich Rad Narodowych, która napływie do wojewódzkich Rad Narodowych i tam zostanie fachowo oceniona, przerobiona i wówczas dopiero przesłana do Kancelarii Rady Państwa. Taka droga jest właśnie najbardziej właściwa. Chodzi o to, aby ludzie, rozwijając te inicjatywy oddolną, która jest najbardziej praktycznie związana z problemami, jakie powstają na danym terenie i z tego względu jej wnioski mogą być najcenniejsze”.

Właśnie Komitety Blokowe stają się organami takimi inicjatywami oddolnej dla Dzielnicowych Rad Narodowych przy układaniu planów gospodarki miejskiej. Są one bowiem

źródłem informacji terenowej, a więc źródłem siły, która może wiele zdziałać w kierunku poprawy warunków bytu klasy robotniczej w naszym mieście.

Już mamy w naszym mieście dowody tego, ile mogą zdziałać komitety domowe w dzielnicach robotniczych. Stały się one czynnikiem mobilizacji inicjatywy społecznej — na przykład przy budowie linii tramwajowej na ulicy Warszawskiej, w której uczestniczyli częściowo sami mieszkańcy tej ulicy. Komitety domowe występowały również do Zarządu Nieruchomości o przydział materiałów budowlanych na remonty mieszkań we własnym zakresie. Komitety dostarczyły też bezpłatnej robocizny i zaoszczędziły w ten sposób wiele pieniędzy z sum, przeznaczonych naszemu miastu przez Radę Państwa na poprawę warunków mieszkaniowych robotniczej Łodzi. Komitety domowe stają się więc u nas podstawą zorganizowania komitetów blokowych.

Dzielnicowe Rady Narodowe będą w stałym kontakcie z komitetami blokowymi. Rady z przedstawicielami komitetów blokowych, uważne wysłuchując przez Dzielnicowe Rady Narodowe wszystkich problemów, stawianych przez komitety, stale instruowanie przez radę komitetów — oto wspólna platforma celowej i pożytecznej pracy, która niewątpliwie przyniesie systematyczną poprawę warunków bytu ludzi pracy w naszym mieście.

Aby jednak praca ta dała spodziewane wyniki, w skład komitetów blokowych powinni wejść przede wszystkim przedstawiciele robotników, którzy potrafią czujnie strzec interesów swej klasy i swej dzielnicy. Będzie to gwarancją i podstawą usprawnienia gospodarki samorządowej w Łodzi. (m. z.)

## Gospoda Ludowa cieszy się powodzeniem

W dniach od 10 do 31 stycznia br. „Gospoda Ludowa” wydała 17.713 obiadów popularnych oraz 9.889 klubowych. Osiągnięty w tym czasie obrót wyraża się cyfrą 8.388 218 zł, t.j. 104 procent obrotu przewidywanego.

To powodzenie podlega za sobą i pewne usterki. Obecna obsługa nie jest wystarczająca przy wzrastającej stale

frekwencji. Zdarza się często, że na podanie obiadu godzinie trzeba wyczekać. Stanowi to poważną stratę cennego czasu dla ludzi pracy, spośród których rekrutuje się klientela Gospody. Konieczne jest, aby kierownictwo lokalu usunęło te braki przez reorganizację pracy podających potrawy lub też zwiększenie ich liczby.

## Dorobek fotografów łódzkich ujrzymy na wystawie w Łodzi

W tych dniach nastąpi otwarcie zapowiadanej od dłuższego czasu wystawy prac fotograficznych łódzkich fotografów, która ze względu na jej małą liczbę nosi nazwę „Łódź w fotografii”.

Wystawa pokaże ukryte piękno naszego miasta, jego życie i pracę ze szczególnym podkreśleniem twórczego wysiłku robotnika i charakteru miasta, jako ośrodka przemysłu włókienniczego.

Wystawa „Łódź w fotografii” zrywa z tradycją wystaw o nieokreślonej tematyce, stanowiąc zarazem próbę wpłynięcia na rozwój sztuki fotograficznej w służbę idei, oświecającej i dzisiaj rzeczywistość.

Otwarcie wystawy nastąpi w środę, dnia 16-go bm. o godz. 18-iej w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza. (m)

## Za ukrywanie wędlin i mięsa — surowe kary

### Kontrolerzy Komisji Specjalnej spisali w dniu wczorajszym około 300 protokołów przeciw spekulantom

Przejsiowe trudności na naszym rynku mięsnym postanowili wykorzystać spekulanci i nieuczciwi rzeźnicy dla napełnienia swych kieszeni. W związku z tym Komisja Specjalna przeprowadziła wczoraj wielką akcję kontrolną sklepów masarskich, spożywczych i zakładów gastronomicznych, przy udziale około 200 kontrolerów społecznych — robotników z fabryk łódzkich.

Nie ograniczono się też do kontroli w sektorze prywatnym, a sprawdzano również zakłady i sklepy spółdzielcze. Okazało się, że znaczna część rzeźników sprzedawała mięso i wędliny od tyłu, po cenach odpowiednio wyższych prywatnym zakładom gastronomicznym i innym „klientom”. Znalezione duże ilości mięsa nielegalnego pochodzenia.

Oto kilka konkretnych wypadków: W barze „Zacheta”, przy ul. Piotrkowskiej 74 odmówiono jednemu z kontrolerów sprzedaży 10 kg. kiełbasy, tłumacząc się brakiem tego artykułu. W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono pod bufetem 9 kg. rozmaitych wędlin a w lodówce 15 kg. mięsa wołowego. Ustalono również nazwisko rzeźnika, który dostarczył to mięso i okazało się, że w tym samym czasie nie sprzedawał on w swoim sklepie mięsa. Będzie on pociągnięty za to do odpowiedzialności na równi z właścicielami baru.

Na które właściciele nie mogli okazać rachunku. Przy ul. Napiórkowskiego 36 u „Zjednoczonych Wędliniarzy” ujawniono podczas rewizji 150 kg. mięsa wołowego, ukrytego dla celów spekulacyjnych. Niechlubnie też spisali się niektórzy sklepy PSS-u. Otóż w sklepie nr 52 (spożywczy) kierownik zarezerwował 17 kg. kiełbasy na zabawę i nie chciał sprzedać jej konsumentom. W sklepie masarskim nr 246 przy ul. Daszyńskiego 76 nie było w sprzedaży mięsa ani tusz. Kontrolerzy znaleźli jednak ukryte pod podłogą 17,5 kg. smalcu. Kierownik tłumaczył się najwinnie że „nie wiedział o tym”.

Zapaliła się tam drewniana ścianka, a od niej szmaty. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia. Ogień ugaszono.

### Odczyty

W dniu 13 lutego br. o godz. 10-tej w lokalu związkowym przy ul. Wólczańskiej 5, odbędzie się zebranie pracowników Wydziału Planacji, na którym odczyt pt. „WRAŻLIWOŚĆ W ŚWIECIE ROŚLIN” wygłosi prof. dr A. Czartkowski.

W dniu 13 lutego br. o godz. 17-tej w lokalu związkowym przy ul. Wólczańskiej 5, odbędzie się zebranie kobiet, na którym odczyt pt. „DLACZEGO DZIECI ZŁE SIĘ UCZĄ” — wygłosi mgr. A. Matewska.

## DZIEŃ ŁODZI

### PRZYCHODNIA DENTYSTYCZNA PRZY ELEKTROWNI WYKONUJE BEZPŁATNE ZABIEGI

W ambulatorium przy Elekrowni Łódzkiej Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego uruchomiło przychodnię dentystyczną dla pracowników Elekrowni.

Wszelkie zabiegi dentystyczne wykonywane są bezpłatnie, a za roboty techniczne pracownicy placu cenie równa kosztom własnym robot. Przychodnia czynna jest codziennie przez 3 godziny, a równocześnie uruchomiona została przy niej pracownia dentystyczna.

Inicjatywa uruchomienia przychodni dentystycznej przy Elekrowni zasługuje w pełni na uznanie — umożliwia bowiem szybkie, celowe i tanie wykonywanie zabiegów. (m.)

### Pożary

W mieszkaniu ob. Siudy Józefa przy ul. Napiórkowskiego 86 zapaliły się szmaty od pieca żelaznego. Pożar ugaszono.

Również z tej samej przyczyny zapalił się kosz z bieżącym

### Fabrykant wyzyskiwacz — przed Sądem

Niektóre przedsiębiorstwa nie przestrzegają w stosunku do zatrudnionych pracowników ustaw o ochronie kobiet brzemiennych. W myśl tej Ustawy nie wolno zwalniać z pracy kobiet w czasie trwania ciąży, przy czym przysługują im prawo do t. zw. urlopu macierzyńskiego. Ponadto korzystają ze wszystkich świadczeń, przysługujących pracownikom w czasie trwania zatrudnienia.

Firma Zdziennicki i S.ka (11 Listopada 102) wbrew tej Ustawie, zwolniła z pracy brzemienią pracowniczkę — Janinę Majtkę. Wprowadzić właściciel tłumaczył się, że o tym nie wiedział, jednak nie pokwapił się ani do przyjęcia pracowniczki z powrotem, ani do wypłacenia pełnych należnych jej poborów i odszkodowania. Tym sposobem ob. Janina Majtkę została pozbawiona opieki lekarskiej,

gdyż po zwoleniu z pracy wymeldowała się z Ubezpieczalni. Została również pozbawiona zasiłku porodowego, wypłaty dla noworodka itp. Przedsiębiorca zaproponował wprawdzie „poblowne” zaliczenie sprawy, ale nie stało ono w żadnym stopniu do słusznych pretensji pokrzywdzonej pracownicy.

W tym stanie rzeczy sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Pracy. Sąd uznał roszczenia ob. Janiny Majtki za usprawiedliwione i zasądził od pracodawcy na jej rzecz sumę 102.000 zł. tytułem odszkodowania za okres od chwili zwolnienia do chwili rozwiązania oraz za czas wypowiadania wraz z należnością za urlop, jak również ekwiwalent na dziecko, które wypłaca za zwyczaj Ubezpieczalnia Społeczna. Wyrokowi Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

## Łódź w fotografii



„PIERWSZA DAWKA KRWI”

foto Leon Olejnik



„PRZODOWNICA PZPDz NR. 1”

foto Malarski i Brzozowski

## Dobrana spółka pod kluczem

Komisja Specjalna zatrudniła w Łodzi Mariana Krakowiaka i Jana Poznarskiego, zamieszkałych w Skarżysku-Kamiennej, których przyłapano na gorącym uczynku sprzedaży skór, pochodzących z nielegalnego garbunku.

Krakowiak tłumaczył się, że skóry dał mu do sprzedaży Poznarski, ten zaś, mimo oczywistych dowodów, nie chciał początkowo przyznać się do winy. Śledztwo wykazało jednak, że Poznarski garbował u siebie w domu surowe skóry, których dostarczał mu Krakowiak. W ten sposób wyprodukowany towar zawoził oni następnie do Łodzi i tu go sprzedawali.

Obydwa dobrani współnicy dostali po sześć miesięcy więzienia.

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

6200 osób dziennie obsługują Powszechne Domy Towarowe

Państwowe Domy Towarowe w Łodzi obsłużyły w styczniu br. 148.603 klientów, przy zatrudnionych 130 sprzedawcach, osiągając obrót w wysokości 177.515 tysięcy złotych. Licząc, że w styczniu sklepy otwarte były przez 24 dni, okazuje się, że dzienna ilość kupujących sięgała przeciętnie 6.200 osób.

Największym powodzeniem cieszyły się wszelkiego rodzaju tkaniny, których sprzedano 83 miliony zł. Na drugim

miejschu stoi konfekcja — przeszło 38 mln. zł. Artykułów spożywczych sprzedano za blisko 17 mln. zł.

Tak wielki udział tkanin i konfekcji w obrotach PDT (68 procent), które w budżecie rodziny pracującej są pozycją inwestycyjną, świadczy o wzroście zarobków i stopy życiowej ogółu.

Powoli więc uzupełniamy straty, jakie ponieśliśmy w naszych gospodarstwach domowych w czasie wojny.

## Kalendarzyk wyborczy do Komitetów Sklepowych PSS

W dniu 14 lutego 1949 roku o godz. 18.30 odbędzie się zebranie wyborcze Komitetów Sklepowych PSS w następujących sklepach:

sklep nr 280 (A. Struga 3), 289 (A. Struga 6), 182 (A. Struga 7), 163 (A. Struga 7). Zebranie w lokalu SOLK. — A. Struga 1.

sklep Nr 363 (Próchnika 3), 364 (Próchnika 19). Zebranie w lokalu szkoły Nr. 121 — Próchnika 42.

sklep Nr. 417 (Stacja Widzew). Zebranie w sklepie na stacji Widzew

sklep Nr. 217 (Sienkiewicza 40), 283 (1-go Maja 31), 292 (Sienkiewicza 30). Zebranie w lokalu szkoły — Łódzka 2 — Zgierz;

sklep Nr. 72 (Nowo Zarzewska 49), 237 (Napiórkowskiego 55), 12 (Napiórkowskiego 77), 44 (Napiórkowskiego 65), 156 (Kilińskiego 232). Zebranie w lokalu szkoły Nr. 25 — Nowo-Zarzewska 62.

sklep Nr. 109 (Senatorska 34), 338 (Grabowa 27). Zebranie w lokalu szkoły Nr. 74 — Grabowa 25.

Sklep Nr. 41 (Zgierska 35), Nr. 97 (Szopena 22), 232 (Zgierska 85). Zebranie w lokalu szkoły 77 — Zgierska 116.

Sklep Nr. 29 (Długosza 14), 132 (Gazowa 9). Zebranie w lokalu szkoły 40 — Waryńskiego 9.

Sklep Nr. 39 (Gdańska 30), 100 (Gdańska 27), 412 (1-go Maja 10), 429 (1-go Maja 10). Zebranie w lokalu szkoły — Gdańska 29.

Sklep Nr. 315 (Demokratyczna 16), 317 (Rudzka 15). Zebranie w lokalu szkoły Nr. 125 — Rudzka 56.

## na marginesie

### 2 lata więzienia za lekceważenie życia ludzkiego

Wczoraj w Sądzie Okręgowym zasiadł na ławie oskarżonych Jan Janasiewicz, który, jako urzędnik Ubezpieczalni Społecznej, pełniący dyżury przy telefonii Pogotowia nie zawiadomił lekarza o kilkakrotnym wzywaniu go do ciężko chorego Józefa Kusniekiego, wskutek czego chory, pozostawiony bez ratunku — zmarł.

Jan Janasiewicz skazany został na 2 lata więzienia za lekceważenie wezwania do chorego.



## Z życia Partii

**Uwaga, Studenci Wydziału Humanistycznego U. Ł.** — członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

We wtorek, dnia 15 lutego br. o godzinie 20.15 (punktualnie) odbędzie się w lokalu Komitetu Łódzkiego (Sienkiewicza 49) zebranie partyjne. Obecność obowiązkowa.

**Uwaga! Sekretarze komitetów i organizacji oddziałowych Dzielnicy Górnej!**

Dnia 14 bm. o godzinie 17 odbędzie się w lokalu Bednarska 42 odprawa sekretar

rzy komitetów i organizacji oddziałowych. Obecność obowiązkowa.

**Uwaga! Członkowie koła terenowego Dzielnicy Śródmiejskiej Lewej!**

Dnia 14 bm. o godzinie 18 odbędzie się zebranie koła terenowego. Obecność obowiązkowa.

**Uwaga! Kolporterzy fabryczni Dzielnicy Śródmiejskiej Lewej!**

Dnia 15 bm. o godzinie 17 odbędzie się odprawa kolporterów fabrycznych. Obecność obowiązkowa.

### Co nowego w ZMP

Dzisiaj, dnia 13 bm. o godzinie 11 odbędzie się następujące zebranie kół ZMP: koło

terenowe Chałupy — Południe, Miejskie Zesp. Gimnazjum.

### Uwaga, ZAMP-owcy

**Uwaga, Prawnicy i Ekonomisci członkowie ZAMP-u.** W środę, dnia 16 lutego 1949 roku o godzinie 19 w lokalu ZAMP-u, ul. Piotrkowska 48 odbędzie się zebranie Koła III i IV roku Wydziału Prawnego Uniwersytetu Łódzkiego. Obecność obowiązkowa.

**Uwaga ZAMP-owcy, Studenci II-go roku Prawa!**

Dnia 14. 2. br. o godzinie 19.30 odbędzie się zebranie Koła Nr 1 (I rok Prawa) w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 46 p. 5. Obecność członków obowiązkowa.

## PRASA RADZIECKA

INFORMUJE — UCZY — BAWI — CIESZY  
Prenumeratę na około 200 tytułów pism radzieckich, przyjmuje

### R.S.W. »Prasa«

Piotrkowska 70 Kolportaż  
Piotrkowska 98 Księgarnia

## OGŁOSZENIE

Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego, Warszawa, ul. Elekoralna 11, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę moszczy: porzeczkowych, wiśniowych, malinowych, jabłkowych oraz z jagód czarnych, ogółem 185.000 litrów. Reflektujemy tylko na moszcze pasteryzowane lub konserwowane SO<sub>2</sub> albo CO<sub>2</sub> pod ciśnieniem.

gotówką lub papierami wartościowymi do kasy CZPF, lub na rachunek Państwowe go Banku Rolnego Oddział Główny Warszawa Nr 469.

Oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych należy składać do Biura CZPF, Elekoralna 11 pokój 7 do dnia 28. 2. rb. do godz. 10. W dniu 28. 2. o godzinie 10 nastąpi Komisyjne otwarcie kopert.

CZPF zastrzega sobie: do wolny wybór oferenta, bez względu na cenę, prawo zakupu moszczy od jednego lub kilku oferentów, prawo orzeczenia, że przetarg nie dał dodatniego wyniku. Do ofert należy dołączyć wynik analizy oferowanego moszczu, oddzielnie na każdy rodzaj moszczu, świadectwo przemysłowe oferenta, dowód wpłaty wadium.

Blizszych informacji udziela CZPF w godz. 8—16 Warszawa, ul. Elekoralna 11, pokój 7, Dział Surowców. Dopuszczalna jest częściowa dostawa. Zastrzegamy sobie możliwość zwiększenia lub zmniejszenia dostaw w granicach 50 proc. Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić

380k

## Czytajcie »Głos Robotniczy«

Teodor Dreiser

35

## Tragedia Amerykańska

Mason zwrócił uwagę na nazwisko „Baker“, ale głównie zajęły go inicjały Clyde Griffithsa, doskonale nadające się do nazwisk Carla Grahama i Clifforda Golden. Zdziwiał się zbliżeniem do nazwiska Griffithsa, który miał co wspólnego z tą zbrodnią?

Mason postanowił zobaczyć się jak najprędzej z urzędnikiem pocztowym. Potrzebny mu był jednak stary Alden, który musi stwierdzić tożsamość Roberta, zawartość walizki, a również musi wpłynąć na urzędnika poczty, żeby powiedział prawdę prokuratorowi. Poleciał więc mu ubrać się i zaprowadzić go, że nazajutrz powróci do domu. Ostrzegł przy tym Aldenową, żeby nikomu nie powtarzała treści ich rozmowy.

Udał się naprzód na pocztę. Urzędnik, widząc Aldena, który stał u boku Masona jak zgalwanizowany trup, przypomniał sobie, że było sporo listów, może nawet ze dwaście, albo i piętnaście, które mu wręczała Roberta podczas swego tutaj pobytu i wszystkie adresowane były do jednej osoby... zaraz... tak... do Clyde Griffithsa... na pewno.

Prokurator zabrał urzędnika pocztowego do reagenta, gdzie zostało spisane tożsamość, następnie zatelefonował do swego biura i dowiedział się, że ciało Roberta zostało już przewiezione do Bridgeburga. Wyjechał więc tam pośpiesznie z Aldenem.

Nieszczęśliwy ojciec stanął przed zwłokami córki i nieprzytomnym wzrokiem wpatrywał się w swe ukochane dziecko, po czym w obecności koronera Heita, Burtona Burleigha i Earla Newcomba stwierdził tożsamość osoby Roberta Aldena.

## PAŃSTWOWE TEATRY WOJSKA POLSKIEGO TEATR „MELODRAM“ ul. Traugutta 18

Codziennie o godzinie 19.15 współczesna sztuka amerykańska Arthura Millera

## SYNOWIE

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO  
Ostatnie dwa przedstawienia komedii Henryka Kleista

## ROZBITY DZBAN

Dnia 18 bm. premiera współczesnej komedii polskiej Kazimierza Korcella

## BANKIET

## MŁYN WODNY

NOWO — MŁYNY  
gmina Piaskowice  
poczta Grotniki

Komar Władysław  
Przemiał gospodarczy

376

## PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 5 w Łodzi, Armii Czerwonej 81-3

poszukują dla Działu Włókien Sztucznych:

- 1 inżyniera - mechanika lub konstruktora z praktyką na stanowisko Kierownika Biura Technicznego
- 1 inżyniera - mechanika na stanowisko Kierownika Wydziału Inwestycji i Odbudowy
- 3 konstruktorów z praktyką
- 2 kreślarzy
- 1 technika - mechanika
- 1 majstra montażu maszyn
- 5 ołowiarzy - lutowników
- 7 tokarzy precyzyjnych
- 5 ślusarzy narzędziowych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

## OGŁOSZENIE

w sprawie odbioru bonów dłuższych na miesiąc marzec 1949 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Przemysłu i Handlu — podaje do wiadomości, że zakłady pracy, uprawnione do pobierania bonów dłuższych dla swych pracowników, które w ustalonym terminie złożyły wykazy pracowników na miesiąc marzec rb. obowiązane są odebrać bonów we właściwych Starostwach Grodzkich w terminie od dnia 15 do 24 lutego rb.

Dla nowoprzystępujących do pracy, którzy nabyli uprawnienia do korzystania z bonów po złożeniu wykazów

przez zakłady pracy (przystąpili po tym terminie do pracy), wyznacza się dodatkowo termin złożenia wykazów i pobrania bonów w dniach od 28 lutego do 5 marca rb.

Termin ten dotyczy tylko nowoprzystępujących do pracy.

Termin rejestracji bonów dłuższych na miesiąc marzec rb. zostanie podany w specjalnym ogłoszeniu.

Łódź, dnia 10 lutego 1949 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

## MŁYN ELEKTRYCZNY

w Bąkowie, pow. Łowicz

## JÓZEF DAŁEK

## PRZEMIAŁ GOSPODARCZY

## FABRYKA CUKRÓW

## i PRZETWORÓW MLECZNYCH

## »ALFA«

w KŁODAWIE

## J. MAŃKOWSKI i S-ka

Produkuje i poleca

irysy mleczne znanej jakości od lat

Produkowane na pełnym mleku

i czystym cukrze

DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE

## MOTORY SPALINOWE

- a) 30—40 koni mech. 400—800 obrotów
- b) 4 konie mech. 400—700 obrotów.

Tokarnię do metalu, długości 1700 do 2500 w kłach Zakup Powiatowy Zarząd Drogowy w Rawie Mazowieckiej ul. Tomaszowska 8. Oferty nadsyłać do dnia 28 lutego rb. 381k

## KOMUNIKAT

Komitet Środowiskowy Federacji Polskich Organizacji Studenckich otrzymał przydział streptomycyny dla studentów chorych na gruźlicę.

Zainteresowani mogą kierować podania do Prezydium Komitetu Środowiskowego, ul. Piotrkowska 64, pokój 131 II p.

## MAGAZYNY SUCHE

przewiewne, z boczną koleją i rampą — wolne. Informacje: Chłodnia Łódzka, Armii Czerwonej 28, telefon 104-42, 104-47.

## Ofiary

Kwotę zł. 11.192 — którą otrzymali pracownicy Fabryki Cewek nr. 3, należącej do Łódzkich Zakładów Cewek Przędzalnicych, ul. Nowotki nr. 40 jako premię za przedterminowe wykonanie planu za 1948 rok przeznaczając na sieroty ociemniałe w domu dziecka prowadzonym przez Łódzką Rodzinę Radiową.

## SPROSTOWANIE

W związku z zamieszczonym w „Głosie” w dniu 10 bm. artykułem pt. „Pomyślni racjonalizatorzy z 9-ki bawelnianej”, kierownik remontu PZPB nr. 9 Czesław Laskiewicz prosi nas o uzupełnienie, że za skonstruowany przytyk rolkowy W-48 otrzymał od Dyr. Przem. Bawelnianego premię w wysokości 30 tys. zł.

## Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:  
Daszyńskiego 19 — Bojarski, Wólczańska 37 — Cymer, Piotrkowska 225 — Epsztajn, Zgierska 146 — Niewiarowska, Nowotki 12 — Pawlukiewicz, Brzezińska 56 — Trawkowska, Dąbrowska 24 b — Unieszkowski.

## Ogłoszenia DROBNE

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego i Włanianego Nr 6 w Łodzi, ul. Wierzbowa 44 poszukują wykwalifikowanego księgowego na stanowisko kierownika kosztów własnych. Kandydaci winni zgłaszać się w Wydziale Personalnym. 362g

GOSPOSIA z gotowaniem natychmiast potrzebna. Sienkiewicza 27 m. 27. 563

wykryć tego zbrodniarza i oddać go w ręce właściwej władzy. A że mam pewność, że w naszym okręgu panuje poczucie sprawiedliwości, może pan w spokoju zostawić swą zemstę legalnym władzom. Farmy nie powienien pan sprzedawać.

Orville Mason był istotnie wzruszony, a mając przed sobą podniecone, liczne audytorium bardzo pięknie wypowiedział te słowa.

Obecni przyjęli to z powagą, nie szczędząc mu uznania, a Earl Newcomb dodał:

— Życzę panu powodzenia, panie prokuratorze. Pomóż panu wszyscy, o ile tylko sił nam starczy. Walizka, którą polecono mi przywieźć z Gun Lodge, jest teraz w pańskim biurze. Oddałem ją przed dwiema godzinami Bur-tonowi.

— Ach, prawda! Omal nie zapominałem o niej! — zawołał pan Mason, trochę już uspokojony. Niezmiernie był z siebie zadowolony.

## ROZDZIAŁ V.

Idąc do swego biura z Aldenem i urzędnikami, myślą przebiegał przypuszczalne motywy tej bestialskiej zbrodni. Tak, jaki też był motyw? Mimo, że sam w młodości swej odmawiał sobie wszelkich miłostek, znał jednak młodzież dzisiejszą i myślał koło niej krążył, szukając w jej rozpamiętaniu powodów zbrodni. Miał w pamięci wdzielek i urodę tej dziewczyny, wiedział, jak bardzo była biedna, w jakich moralnych zasadach wychowana, i był przekonany, że najprawdopodobniej młodzieniec ten uwiódł ją, a potem, mając jej dosyć, postanowił pozbyć się jej urządziwszy przedtem niby przedślubną przejażdżkę po jeziorze. Poczł prawdziwą nienawiść do tego człowieka.

Oto przewrotność złego młokosa! Nikczemność! I to potomek, albo reprezentant możnego rodu! A! żeby też mógł go ująć!

(D. c. n.)



TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban”

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34. Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15 komedio-farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU”

Teatr Powszechny Codziennie o godz. 19.15 — (w niedziele i święta dwa przedstawięcia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA” Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”

Teatr Lalek „ARLEKIN” Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17.00 „DWA MICHY I ŚWIAT CAŁY”

W niedziele i święta dwa widowiska o 15.00 i 17.00. Kasa czynna od godz. 10.00

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 wspólnie na sztuka Artura Millera pt. „Synowie” w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordyńskiego

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272-70

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9.00 dla szkół „Pionki”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

SPORT SPORT SPORT

Każda wieś będzie miała swój Ludowy Zespół Sportowy

211 przodowników wychowania fizycznego rozpocznie wkrótce prace organizacyjne i szkoleniowe w terenie

W ramach ogólnej reorganizacji sportu w Polsce duże zmiany zajdą również w dziedzinie wychowania fizycznego wsi polskiej. Dotychczasowa działalność sportowa na wsi, prowadzona głównie przez Stację Polce, ZMP i Związek Samopomocy Chłopskiej zostanie centralizowana i podporządkowana, powołanej do życia Głównej Radzie Sportu Wiejskiego, która działać będzie za pośrednictwem odpowiednich wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad sportu wiejskiego.

PIERWSZY ETAP Pierwszym etapem pracy będzie stworzenie struktury organizacyjnej Rad Sportu Wiejskiego na wszystkich szczeblach, a następnie reorganizacja istniejących już Ludowych Zespołów Sportowych (każda wieś będzie miała jeden LZS)

NA CO BĘDZIEMY KŁADLI DUŻY NACISK Całocenne prace cechować będzie ścisła współpraca z Wojewódzkimi Urzędami Kultury Fizycznej. Ponadto szczególną uwagę poświęci się ideologicznemu i społecznemu wychowaniu młodzieży wiejskiej. NAJPIERW UMASOWIENIE, A PÓŹNIEJ WYNIKI Szkolenie kadr trenerskich i instruktorskich odbywać się będzie tylko centralnie — przez GUKF. W pierwszym etapie

pracy główny nacisk położony będzie na umasowienie sportu, a potem na sport wyczynowy. OSRODKI SZKOLENIOWE Obecnie Główna Rada Sportu Wiejskiego dysponuje stałym ośrodkiem szkoleniowym w Przemyslu i ośrodkiem szkolenia narciarskiego w Ostrozie koło Olsztyna. Dotychczas wyszkolono 216 przodowników wychowania fizycznego. Z tej liczby 14-tu najlepszych (mężczyzn i kobiet) ukończyły kursy instruktorów sportu i stanowią pierwszą grupę operacyjną, która już w maju rb. zacznie działać na terenie województwa przemyskiego, przeprowadzając we wszystkich ośrodkach wiejskich prace organizacyjne, szkoleniowe i propagandowe. Program wychowania fizycznego przewiduje współzawodnicstwo Ludowych Zespołów Sportowych na szczeblu powiatowym i gminnym.

Od rekordu do rekordu



Grzegorz Nowak (ZSRR) rekordzista Europy po ustaleniu nowego rekordu przed mikrofonem po ustaleniu nowego rekordu ZSRR w wypchnięciu sztangi. MOSKWA (obsł. wł) W dniu 9 lutego w Moskiewskim Pałacu Kultury Fizycznej, stanowiącym siedzibę Stowarzyszenia Sportowego „Krylia Sowieta”, odbył się wieczór sportowy, w ramach którego odbyły się popisy gimnastyczne oraz pokazy walk zapasniczych, akrobatyki i ciężkiej atletyki. Wielki sukces osiągnął mistrz ZSRR i Europy, Grzegorz Nowak, który ustalił nowy rekord wszechzwiązkowy w wypchnięciu sztangi dwiema rękami w wadze ciężkiej, osiągając wynik 142 kg.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Piłka ręczna: zawody o mistrzostwo klasy A w koszykówce: godz. 9.30: konkurencja męska: Zryw—Chemia, godz. 10.30 konkurencja żeńska: TUR—YMCA, godz. 12: zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: TUR AZS (Warszawa). Zawody o mistrzostwo klasy A w koszykówce: godz. 17.00 konkurencja żeńska: LKS—Włókniarz, godz. 18 konkurencja męska TUR—YMCA, konkurencja żeńska: Chemia—Zryw.

SPORTY PIERWSZE

Przy tworzeniu Ludowych Zespołów Sportowych główny nacisk położony będzie na podstawowe gałęzie sportu, jak: lekkoatletykę, pływanie, strzelanie, piłkę ręczną oraz tańce ludowe itp. Głównym zadaniem nowych władz sportu wiejskiego jest objęcie całej młodzieży wiejskiej akcją upowszechnienia kultury fizycznej, w oparciu o nową strukturę sportu polskiego.

Czy wybieracie się do Zakopanego?

jeśli tak, to zanotujcie sobie dokładny program międzynarodowych zawodów o „Puchar Tat”

KRAKÓW (obsł. wł) — Ogłoszony przez Komisję Sportową PZ.N. program międzynarodowych mistrzostw narciarskich „O puchar Tat” w Zakopanem przedstawia się następująco: 19 luty — zebranie sędziów międzynarodowych w hotelu

„Morskie Oko” z następującym porządkiem obrad: 1) wybór komisji biegów zjazdowych, 2) przydział zawodników do grup, 3) wybór kolegium sędziowskiego. 20 luty godz. 10 — losowanie numerów startowych w hotelu „Morskie Oko”

Bonikowski idzie do szpitala

A koledzy walczą dzisiaj z reprezentacją Gimnazjum Mechanicznego w Łęczycy

Bonikowski, młodego i obiecującego pięcioboja łożyskowego zna każdy kto interesuje się boksem. Od dłuższego już czasu Bonikowskiego nie oglądaliśmy na ringu, o przyczynę tego dowiedzieliśmy się przypadkowo. Redakcję naszą odwiedził jego kolega szkolny od których dowiedzieliśmy się, że Bonikowski we wtorek idzie do szpitala na operację gardła.

Co usłyszymy przez radio

8.00 DZIENNIK, 8.20 Z prasy stołecznej, 8.25 Muzyka pomorna, 8.55 Wiadomości Społ. Kom. Radiol. Kraju, 9.00 Nabożeństwo 10.00 Audycja dla chorych, 10.10 Audycja regionalna, 11.00 „Wszelchnia Radiowa”, 11.20 (L) „Na widowni tygodnia” 11.30 (L) Nowe nagrania, 11.45 (L) „Z frontu radiofonizacji” — wiadom. w omów. Dyr. Okr. P. R. A. Śmieja, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Poranek Symfoniczny, 13.00 Radiokronika, 13.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia, 13.15 „Niedziela na wsi”, 14.00 „Hodowla kura, tchórz i sobol” 14.10 „Baiki Kryłowa”, 14.30 Koncert, 15.00 „Skapiec” studenckie w. komedii Moliera, 16.00 DZIENNIK, 16.10 Muzyka hiszpańska, 16.45 „Nowe książki”, 17.00 Koncert rozryw-

„GŁOS” — ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206.42. T e l e f o n y: Redaktor naczelny: 216-14, następy red. nac.: 219-05, Sekretarz odpowiedzialny: 218-23, Sekretariat ogólny: 223-29; 254-25; wewn. 10, Dział partyjny: 223-29; 254-25; wewn. 10, Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42, Dział kulturalny: 218-11, Dział miejski i sportowy: 254-21; wewn. 8 i 11, Dział ekonomiczny: 223-29, Dział rolny: 254-21; wewn. 9, Redakcja nocna: 172-31; 156-81, Kolportaż: 222-22, Administracja: 260-42, Dział ogłoszeń: 111-50

kina

- ADRIA — ul. Generalissimusa Stalina Nr. 1 „Sen o Miłości” godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży od lat 18. BAŁTYK — ul. Narutowicza Nr. 30. „Skarb” godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. poranek 11.30 film dozwolony od lat 14. BAJKA — ul. Franciszkańska Nr. 21. „Zwarżowane łowisko” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży. GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr. 2. „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 7” godz. 11, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20 i 21. HEL (dla młodzieży) — ul. Legionów 3 — 4 „Wilki Morskie” godz. 16, 17.30, 19, 20.30 w niedz. 13, 14.30, poranek 11.30 MUZA — Ruda Pabianicka „Pieśń Tajgi” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży. POLONIA — ul. Piotrkowska Nr. 67. „Skarb” godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. poranek godz. 11.30 film dozwolony od lat 14. PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego Nr. 74 — 76. „Dawonnik z Notre Dame” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedziele 13 film dozwolony od lat 16. ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr. 178. „Dwaj Panowie F” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30 film dozwolony od lat 16. REKORD — ul. Rzgowska Nr. 3 „Kłatka Słowicza” L. Szy seans godz. 16, niedz. 14 dla młodzieży „Naręczona z Turkmeni” godz. 18, 20, w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

- ROMA — ul. Rzgowska Nr. 2 „Dzieci Kpt. Granta” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży. STYLOWY (dla młodzieży) — ul. Kilińskiego Nr. 123 „Konik Garbuszek” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14. Poranek 11.30. ŚWIT — Bałucki Rynek Nr. 5. „Siostra lokaja” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży. TECZA — ul. Piotrkowska Nr. 108 „Cygański Tabor” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży. TATRY — ul. Sienkiewicza Nr. 40. „Sępy” godz. 16, 18, 20 w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży. WISŁA — ul. Daszyńskiego Nr. 1. „Paganini” godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.00, poranek 10.30. film dozwolony dla młodzieży. WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego Nr. 16. „Skarb” godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30, poranek 10.30. film dozwolony od lat 14. WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka Nr. 16. „Skarb” godz. 13, 15.30, 18, 20.30, w niedz. poranek 11 film dozwolony od lat 14. ZACHĘTA — ul. Zgierska Nr. 28. „Niecierpliwość serca” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, poranek 11. film dozwolony od lat 18. Dzieciom do lat 6.ciu wstęp do kina wzbroniony